STRONA ZDROWIA

JAKIE SĄ OBJAWY RAKA JĄDRA?

WYKRYJESZ JE W CZASIE BADANIA, KTÓRE ZROBISZ SAM str. 11-12

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 257 (17151) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI
59 lat
Środa, 4.11.2026

Rosyjskie bomby uderzyły w szkołę. Był tam punkt pomocy humanitarnej
Rosjanie uderzyli najpierw w szkołę, w której wydawano pomoc humanitarną. Potem zrzucili bomby na schronienie dla ludzi. **Str. 10**

Jaka jest przyszłość Białorusi? Zależy od wyniku wojny w Ukrainie
Żaden kraj nie jest samotną wyspą i nie może sam sobie zapewnić lepszej przyszłości. **Str. 2**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Na wokandzie

Oszukali dwanaście osób metodą „na prokuratora". Będą mieli proces

Małgorzata Oberlan

Urodzony w Niemczech Dżon K., jego córka Sara, Edgar B. z Gruzji i Cezary S. - wszyscy w listopadzie zasiądą na ławie oskarżonych. Metodą „na prokuratora" lub "na policjanta" oszukali w Toruniu i regionie 12 osób. Wyłudzone 740 tys. zł wywieźli do Budapesztu - dowodzi prokuratura. „Nowości" jako pierwsze dotarły do tych informacji.

To była zorganizowana grupa przestępcza, której mózgiem był Dżon K. - urodzony w Niemczech sześćdziesięciolatek. Oprócz niego tę grupę tworzyli: jego 32-letnia córka Sara B., 46-letni Edgar B. z Gruzji oraz 65-letni Polak Cezary S. Każdy z nich miał swoją konkretną rolę do odegrania.

Generalnie, oszuści w Toruniu i regionie działali metodą „na prokuratora" lub „na policjanta". Dzwonili do upatrzonych ofiar i podszywając się pod tych właśnie funkcjonariuszy opowiadali ludziom przygotowaną legendę. Dotyczyła ona zawsze jakiegoś wypadku lub podobnego zdarzenia, w którym winnym miał być członek rodziny.

To historie typu „Wasz syn miał wypadek". Ciąg dalszy legendy mówi o pieniądzach - zawsze dużych - które przekazane prokuraturze czy policji mogą wyratować krewnego z poważnej opresji.

Przerażeni i skutecznie zmanipulowani mieszkańcy Torunia i województwa kujawsko-pomorskiego przekazywali oszustom duże sumy pieniędzy. Jak ustaliła prokuratura, gotówka potem nie była np. przelewana na jakieś konta, tylko fizycznie wywożona do Budapesztu.

W ten sposób w okresie od września 2024 do września 2025 roku oszukanych zostało przynajmniej 12 osób, które straciły w sumie przynajmniej 740 tysięcy złotych - ustalili ustalili śledczy.

Oszustwa te miały miejsce w: Toruniu, Złejwsi Małej, Grudziądzu, Brzozowie, Ciechocinie, Dąbrówce, Lisewie i Rypinie. Ale także - choć w zdecydowanie mniejszej części - poza naszym regionie, bo np. w Mrągowie (woj. warmińsko-mazurskie) czy Pomianowie (woj. zachodniopomorskie).

Wszystkim grożą kary więzienia. Za sam udział w zorganizowanej grupie przestępczej to 8 lat.©℗

Więcej na str. 4

Nieruchomości

Kto kupi wiekowe domy na Mokrem i na Stawkach w Toruniu

Cena wywoławcza działki przy ul. Łódzkiej 15 z przeznaczonym do zachowania modernistycznym budynkiem to 650 tysięcy złotych. **– Str. 5**

Na naszych stronach

Tegoroczna kwesta na cmentarzu pobiła rekord hojności

Udało się zebrać 24 503,46 zł. To najlepszy wynik w historii akcji organizowanej od 2003 roku przez miasto i Towarzystwo Miłośników Torunia. **– Str. 4**

Łatwiej o paragon za znicz niż u pana doktora
Jak przebiegają kontrole w prywatnych gabinetach lekarskich? **Str. 3**

Policja szuka właścicieli zdewastowanych grobów
Wystosowała ważny apel do mieszkańców. Ogłoszenie pojawiło się przed 1 listopada. **Str. 4**



FOT. SZYMON SPANDOWSKI

Medale

Świadkowie miłości



FOT. WOJTEK SZABELSKI, UMT

Justyna Wojciechowska-Narloch

Kolejnych dziewięć par z Torunia otrzymało Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Wręczył je prezydent Torunia Paweł Gulewski. Uroczystość odbyła się w Ratuszu Staromiejskim, a wśród jubilatów znalazły się pary obchodzące 50. i 51. rocznicę ślubu. Ich wspólna historia rozpoczęła się w latach 70. XX wieku - w czasach, gdy Toruń dynamicznie się rozwijał, powstawały nowe osiedla mieszkaniowe, rozbudowywał się uniwersytecki kampus na Bielanach. - Jesteście świadkami miłości, wytrwałości, małżeńskiego oddania i odpowiedzialności za dane słowo - powiedział prezydent Gulewski. **Str. 6**

eprasa.pl 229e48218c

POLECAMY

JUTRO: Emerytura pomostowa z ZUS PIĄTEK: Co się dzieje w Trybunale Konstytucyjnym

4.11.2026
Środa

Dziś imieniny: Karola, Olgierda i Heleny
Telefon alarmowy: 112

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń,
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Agnieszka Domka - Rybka: Paragon z wizyty u lekarza zostaje w Vegas

publicystka

Kilka dni temu opisałam sytuację, której byłam świadkiem - widziałam kontrolę skarbową przy cmentarzu. Po tym artykule Czytelnicy zarzucili mi, że lepiej, gdybym zajęła się „grubszymi rybami". A nie czepiam się drobnych przedsiębiorców, których łatwiej skontrolować, zastraszyć i wręczyć mandat za niewydanie paragonu.

Czytelnicy sugerowali, że dziennikarzowi pewnie trudniej, jak tym ze skarbówki, zajrzeć np. do prywatnych gabinetów lekarskich. Pojawiły się nawet sugestie, że się czegoś boję... Nic bardziej mylnego. Poszłam więc tym tropem. Zapytałam KAS o lekarzy. Dostałam dość obszerną odpowiedź, która - przyznam szczerze - trochę mnie zaskoczyła. Ogólnie jest w niej mowa o kontrolach paragonów, padają liczby, ale nie ma nic konkretnego o medykach. KAS pisze, że „nie prowadzi statystyk dotyczących poszczególnych branż", odnosząc się, oczywiście, do pytań o paragony z prywatnych gabinetów.

Jestem zaskoczona, ponieważ wiem i wielokrotnie o tym pisałam, że skarbówka chętnie chwali się efektami kontroli m.in. w handlu i gastronomii, a szczególnie latem, gdy takie punkty wyrastają jak grzyby po deszczu. Z kontroli wynika - padają nawet konkretne liczby! - że w tych branżach jest sporo nadużyć. I jak widać KAS nie ma tutaj problemu z podaniem branż, w których ludzie kombinują. Czyli, że ktoś sprzedał zapiekankę z keczupem i nie wydał paragonu. A z lekarzami widać problem ma. I przypomniało mi się słynne powiedzenie: „Co się wydarzyło w Vegas, zostaje w Vegas". To trochę tak, jak w prywatnym gabinecie lekarskim, czyż nie? Nie zmienia to - rzecz oczywista - faktu, że wydanie paragonu jest obowiązkiem i u dużych, i u małych. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński"

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA

dziś
9°C/3°C

jutro
8°C/1°C

ROZMOWA

Przyszłość Białorusi zależy od tego, jak skończy się wojna Ukrainy z Rosją

Jacek Pawlicki (PAP)

Państwa regionu powinny zwiększyć pomoc dla Kijowa, bo Ukraińcy bronią też Polaków, Łotyszy, Estończyków czy Litwinów - mówi Aleś Bialacki, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 2022 r.



FOT. KAROLINA MISZTAL

Aleś Bialacki: - Społeczeństwo białoruskie bardzo się zmieniło, jest gotowe do demokratycznej transformacji

Powiada pan, że demokratyczna przyszłość Białorusi zależy od wyniku wojny w Ukrainie. Dlaczego?

Z powodów geopolitycznych. Żaden kraj nie jest samotną wyspą i nie może sam sobie zapewnić lepszej przyszłości. Los Ukrainy zależy w dużej mierze od pomocy Unii Europejskiej i innych demokratycznych krajów świata. Gdyby tej pomocy nie było, Ukraina mogłaby już stracić suwerenność. Z kolei przyszłość Białorusi zależy od tego, jak skończy się wojna Ukrainy z Rosją.

Jeśli Ukraina wytrwa, będzie demokratycznych krajem członkiem Unii Europejskiej, stanie się wzorem dla Białorusi. Społeczeństwo białoruskie bardzo się zmieniło, jest gotowe do demokratycznej transformacji. Reżim utrzymuje władzę tylko dzięki tępej sile i represjom. Na Białorusi wciąż przybywa więźniów politycznych; w tej chwili w więzieniach siedzi ich ok. 900.

Pomimo tego, że na mocy porozumień z USA Łukaszenka wypuszcza kolejne grupy więźniów?

Zatrzymywani i skazywani są wciąż nowi ludzie, wywodzący się z różnych warstw społecznych i w różnym wieku – młodzi, osoby w kwiecie wieku, emeryci itd. Ponad miesiąc temu do więzienia trafił prawnik, który bronił mnie, kiedy latem 2011 roku zostałem aresztowany pierwszy raz. Skazano go na trzy lata kolonii karnej.

To, co robi Łukaszenka, to „handel ludźmi" - wypuszcza więźniów sumienia w zamian za zniesienie części sankcji albo inne koncesje ze strony USA, ale po rundzie rozmów zamyka kolejnych.

Reżim trzyma się na strachu. Urzędnicy państwowi boją się aresztowania. Łukaszenka nie ma już żadnej legitymacji społecznej. Sytuacja przypomina trochę to, co w Polsce działo się w latach 80., kiedy komuniści dzierżyli władzę siłą, ale ludzie ich nienawidzili.

Rozumiem, że Białorusini czekają na moment, kiedy Rosja zajmie się ratowaniem samej siebie?

Tak było na przełomie lat 80. i 90. Myślę, że podobnie będzie teraz i w niedalekiej przyszłości Białorusini dostaną swoją szansę. Rosja nie wygra tej wojny. Co więcej, uważam tak od kilku lat, odkąd Ukraińcom udało się powstrzymać inwazję Rosjan i wyrzucić ich z Kijowszczyzny.

To dlatego Putin z taką wściekłością atakuje z powietrza ukraińskie miasta. Zrozumiał, że sprawy nie idą zupełnie po jego myśli. Celem tej wojny jest totalne zniszczenie Ukrainy. Podobnie było w Afganistanie, gdzie Sowieci palili wieś za wsią.

Czy Łukaszenka choćby nieoficjalnie wyznaczył swego następcę?

Formalnie nie namaścił jeszcze nikogo. Myślę, że będzie rządził niepodzielnie do samej śmierci, nie odejdzie dobrowolnie z obawy o własne bezpieczeństwo. Jest zbrodniarzem, ma na sumieniu śmierć wielu ludzi. Takich rzeczy nie da się zamieść pod dywan. Władza to dla niego bezkarność, gwarancja bezpiecznego życia. Myślę, że to w tej chwili jego główna motywacja.

Czy polski scenariusz przekazania opozycji władzy przez reżim byłby możliwy na Białorusi? Taki białoruski „okrągły stół"?

To nie jest możliwe, przynajmniej dopóki żyje Łukaszenka. On nigdy nie zgodził się na żadne negocjacje z opozycją. Łukaszenka może negocjować z Amerykanami, bo USA są potęgą, albo z Putinem, z tego samego powodu, a także dlatego, że Rosja wspiera jego reżim.

Jaką rolę w transformacji Białorusi mogłaby odegrać Polska? Mam wrażenie, że koncentrując się na pomocy Ukrainie, zapominamy o Białorusinach

Zachód za mało pomaga Ukrainie. Ukraińcom trzeba oddać dosłownie wszystko, by wytrwali. Alternatywą jest stawienie czoła Rosji samemu. Kraje wschodniej flanki muszą zrozumieć, że wojna Ukrainy z Rosją jest ich wojną. Na froncie walczą owszem Ukraińcy, ale bronią także Polaków, Łotyszy, Rumunów, Estończyków, Litwinów itd. Nie chcielibyście przecież, żeby rosyjskie czołgi stały w Medyce czy pod Brześciem.

To, że w takiej sytuacji sprawa białoruska pozostaje na dalszym miejscu, jest rzeczą absolutnie zrozumiałą. Dlatego założyłem Fundację Alesia Bialackiego. Fundacja działa ponad granicami na rzecz ochrony praw człowieka, umacniania praworządności oraz wsparcia osób, którym represje odebrały wszystko. ©℗

eprasa.pl 229e48218c

KONTROLE KAS

Łatwiej o paragon za znicz niż u pana doktora?

Agnieszka Domka-Rybka

Jak przebiegają kontrole paragonów w naszym regionie i jakie są ich efekty? Jedną widziałam, a o inne zapytałam KAS, a konkretnie w prywatnych gabinetach lekarskich.

Kilka dni przed dniem Wszystkich Świętych opisałam sytuację, której byłam świadkiem, czyli kontroli skarbówki na stoisku przy jednym z cmentarzy.

Wiązanka bez+ paragonu i... wpadka

Przypomnę, że panował bardzo duży ruch i zamieszanie, jak to w okresie przed 1 listopada. Wysoki i dobrze zbudowany mężczyzna przede mną poprosił o wiązankę, sztuczną, zapłacił 50 złotych. Stałam za nim w kolejce i już miałam kupować, gdy on się wrócił.

Oddał wiązankę i pokazał swoją legitymację - inspektora izby celno-skarbowej. Powiedział: „Niestety, nie otrzymałem paragonu". Nastąpiła grobowa cisza i bynajmniej nie miało to nic wspólnego ze zbliżającym się świętem... Obsłużył mnie inny pracownik, wzięłam swój paragon i opuściłam stoisko. Po drodze słyszałam komentarze, że w tym tygodniu skarbówka pojawiła się u tutaj po raz kolejny.

Później udało mi się ustalić, że mandat nie był wysoki. Jednak pamiętajmy, że według prawa wydanie paragonu należy do obowiązków sprzedawców, a nie ich widzimisię.

I na tym artykule mogłabym właściwie zakończyć ten temat, gdyby nie głosy Czytelników.

- Łatwo iść na taką kontrolę do małego przedsiębiorcy, który akurat ten jeden raz w roku może sobie dobrze zarobić, kupić gałązkę świerku za kilka złotych, nie dostać paragonu, postraszyć, nałożyć mandat. A może by tak ten sam pan inspektor wybrał się na wizytę do prywatnego gabinetu lekarskiego? Ciekawe czy dostałby paragon - sugerował pan Jerzy.

- Często korzystam z prywatnej opieki i nie dam sobie odciąć ręki, że za każdym razem dostaję wydruk z kasy fiskalnej - mówiła pani Stefania. - A płaci się dużo więcej



FOT. 123RF

Tak powinna wyglądać kontrola KAS w prywatnym gabinecie: kontroler KAS podaje się za pacjenta, płaci i czeka na paragon...

niż na takim stoisku ze zniczami, bo 300 i więcej złotych za jedną wizytę.

Jak więc przebiegają kontrole w prywatnych gabinetach lekarskich naszego regionu? Wzorując się na przykładzie tych przy cmentarzach, teoretycznie powinny wyglądać tak: kontroler KAS przychodzi do gabinetu jako standardowy, anonimowy pacjent. Umawia się wcześniej na wizytę prywatną, opłaca ją gotówką lub kartą w recepcji albo bezpośrednio u lekarza. I przychodzi moment weryfikacji - zaraz po dokonaniu płatności urzędnik czeka na wydanie paragonu.

Jeśli lekarz (bądź recepcjonista) nie nabije transakcji na kasę lub nie wyda paragonu do ręki, kontroler ujawnia swoją tożsamość. Pokazuje legitymację służbową i nakłada mandat karny za przestępstwo lub wykroczenie skarbowe.

Czy tak to wygląda i jakie są efekty kontroli paragonów w gabinetach lekarskich na Kujawach i Pomorzu? - zapytaliśmy naszą KAS.

Co na to nasza KAS?

Tak nam odpowiedział Bartosz Stróżyński, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy: - Krajowa Administracja Skarbowa wykrywa nieprawidłowości podatkowe i celne, przeciwdziała oszustwom i zwalcza przestępczość ekonomiczną i skarbową we wszystkich obszarach, w których może dochodzić do uszczuplania należności podatkowych Skarbu Państwa. Takim obszarem jest również kontrola ewidencjonowania sprzedaży prowadzonej za pośrednictwem kas rejestrujących. Jest prowadzona jest w trzech procedurach: czynności mandatowych, kontroli celno-skarbowej i nabycia sprawdzającego. Nie prowadzimy statystyk dotyczących poszczególnych branż. W okresie od stycznia do września tego roku nasi pracownicy i funkcjonariusze wystawili w regionie łącznie w ramach takich procedur 977 mandatów karnych na kwotę 1,42 mln zł. ©℗

NASZ PATRONAT

0711560081

ORLEN rozwija sztuczną inteligencję. Agenci AI dopasują usługi do potrzeb klientów

ORLEN rozwija ekosystem usług, który ma łączyć ofertę paliwową, energetyczną, pozapaliwową i rozwiązania z zakresu elektromobilności. Kolejnym etapem będzie wdrożenie agentów AI, którzy pomogą klientom wybierać usługi i korzystać z promocji. – Chcemy, żeby klient rzeczywiście czuł wartość całego tego ekosystemu – podkreślił Piotr Suchodolski, dyrektor wykonawczy ds. marketingu w ORLEN.

Jeden ekosystem zamiast oddzielnych usług

Cyfryzacja i rozwój sztucznej inteligencji zmieniają sposób, w jaki przedsiębiorstwa energetyczne budują relacje z klientami. ORLEN chce wykorzystać dane oraz wiedzę o ich potrzebach, aby tworzyć bardziej spersonalizowaną ofertę i ułatwiać korzystanie z różnych usług. W segmencie Consumers & Products koncern rozwija rozwiązania obejmujące paliwa, gaz, energię elektryczną, sprzedaż pozapaliwową, elektromobilność i usługi energetyczne.

Jak zaznaczył Piotr Suchodolski, budowa zintegrowanego ekosystemu już trwa, ale wymaga dalszych prac nad połączeniem dostępnych zasobów i usług. Celem jest stworzenie przestrzeni, w której klient będzie mógł otrzymać ofertę dopasowaną do konkretnej sytuacji, zamiast samodzielnie wyszukiwać dostępne możliwości.

– Dzisiaj dysponujemy olbrzymimi zasobami, które integrujemy. Budując ekosystem i zamykając to wszystko w jednej przestrzeni, jesteśmy w stanie w odpowiednim czasie oferować klientowi taką usługę, której w danym momencie i kontekście potrzebuje – wyjaśnił dyrektor wykonawczy ds. marketingu w ORLEN.

Agent AI zaproponuje usługi podczas ładowania samochodu

Jednym z najważniejszych elementów rozwijanego rozwiązania mają być agenci sztucznej inteligencji. Ich zadaniem będzie wspieranie klientów w korzystaniu z usług, analizowanie dostępnych możliwości i dopasowywanie ofert do indywidualnych preferencji. Przykładem jest kierowca samochodu elektrycznego korzystający ze stacji ładowania.

– Mój agent dokładnie wie, ile czasu będę potrzebować na naładowanie samochodu. Zaproponuje mi w tym czasie coś z oferty pozapaliwowej, bo będzie też dobrze wiedzieć, jakie są moje gusta



i na co mogę mieć ochotę. Jednocześnie będzie mi w stanie dobrać odpowiednią promocję i pokazać oszczędności, które jestem w stanie wygenerować – zapowiedział Piotr Suchodolski.

Sztuczna inteligencja ma pomagać również w codziennych sytuacjach, takich jak wybór myjni. Agent będzie mógł wyszukać najbliższy punkt, uwzględniając dostępność usługi i czas oczekiwania. Dzięki temu użytkownik łatwiej zaplanuje wizytę i ograniczy czas potrzebny na znalezienie odpowiedniej lokalizacji. Pierwszy agent ma zostać udostępniony w aplikacji ORLEN Vitay.

Sztuczna inteligencja również dla biznesu

Rozwijany przez ORLEN ekosystem ma służyć nie tylko klientom indywidualnym. Koncern planuje również rozwijać rozwiązania dla przedsiębiorstw, w tym firm korzystających z kart flotowych oraz kupujących gaz i energię. W przypadku klientów biznesowych szczególnie ważne będą funkcje związane z rozliczeniami, księgowością i zarządzaniem kosztami. Narzędzia cyfrowe mogą ułatwić przedsiębiorstwom analizowanie wydatków na paliwa i prąd, a także ograniczyć koszty administracyjne związane z obsługą dostaw.

Jak zaznaczył Piotr Suchodolski, wartość nowych rozwiązań powinna wykraczać poza samą optymalizację rachunków. Istotne jest również uproszczenie procesów i ograniczenie nakładów pracy potrzebnych do zarządzania usługami.

Rozbudowa ekosystemu cyfrowego wymaga jednocześnie odpowiedniego planowania infrastruktury. Rosnące zapotrzebowanie na moc obliczeniową i energię sprawia, że decyzje dotyczące przechowywania danych, wykorzystania chmury oraz rozwoju systemów muszą uwzględniać zarówno efektywność biznesową, jak i bezpieczeństwo organizacji.

Rozwój agentów AI to kolejny etap cyfrowej transformacji ORLENU, której celem jest lepsze dopasowanie usług do rzeczywistych potrzeb klientów. Połączenie danych, różnych obszarów działalności i inteligentnych narzędzi może ułatwić korzystanie z oferty oraz pomóc w optymalizacji codziennych wydatków.

Piotr Suchodolski wspólnie z przedstawicielami: Adobe – Markiem Cynowskim, Google – Szymonem Wąsowskim oraz VISA – Karolem Jaroszewskim uczestniczył w panelu „Jak utrzymać konsumenta przyszłości w zintegrowanej branży Oil and Gas?", zorganizowanego w ramach ścieżki Young Professionals Forum podczas Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego. Moderatorem był Piotr Domański, dyrektor Departamentu Komunikacji i Marketingu w ORLEN Oddziale Centralnym Upstream Polska.

eprasa.pl 229e48218c

ZBIÓRKA

Tegoroczna kwesta na cmentarzu św. Jerzego pobiła rekord hojności

Anna Grochowina

Aż 24 503,46 zł udało się zebrać podczas XXIV Kwesty na Cmentarzu św. Jerzego w Toruniu. To najlepszy wynik w historii akcji organizowanej od 2003 roku przez miasto i Towarzystwo Miłośników Torunia.

W tegorocznej kweście uczestniczyło 78 wolontariuszy reprezentujących środowiska samorządowe, naukowe, sportowe, kulturalne i społeczne. Jak podkreślał prezydent Torunia, znaczenie wydarzenia wykracza daleko poza sam aspekt finansowy.

- To wyraz pamięci i szacunku dla osób, które przez lata współtworzyły Toruń oraz wpływały na jego rozwój. Dbając o ich miejsca spoczynku, troszczymy się jednocześnie o zachowanie historii dla kolejnych pokoleń – zaznaczył Paweł Gulewski.

Kwesta od lat przypomina, że cmentarz św. Jerzego jest nie tylko miejscem spoczynku, ale również swoistą kroniką miasta. Spoczywają tam naukowcy, artyści, samorządowcy i działacze społeczni, których dorobek na trwałe wpisał się w dzieje Torunia.

Pieniądze zebrane podczas XXIV kwesty zostaną przeznaczone na renowację nagrobka Leonarda Torwirta, wybitnego malarza, scenografa i wykładowcy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Artysta zapisał się w historii m.in. jako autor kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej wykorzystywanej podczas peregrynacji po Polsce. Jego nagrobek wymaga pilnych prac obejmujących konserwację ogrodzenia, oczyszczenie pomnika oraz zabezpieczenie go przed wilgocią i niszczącym działaniem roślinności.

Drugim zadaniem będzie uporządkowanie lapidarium znajdującego się w zachodniej części nekropolii. Zgromadzono tam XIX-wieczne nagrobki pochodzące z dawnego cmentarza staroluterańskiego. ©℗



FOT. MACIEJ WASILEWSKI UMT 2026

W tegorocznej kweście uczestniczyło 78 wolontariuszy

Z PIERWSZEJ STRONY

Proces za oszustwa metodami „na prokuratora i policjanta”

Małgorzata Oberlan

Oszuści w Toruniu i regionie naciągali perfidnie ludzi metodami „na prokuratora” lub „na policjanta”, żerując na ich emocjach i strachu o losy członków rodziny. Od dwunastu osób wyłudzili w ten sposób niemniej niż 740 tysięcy zł - ustaliła Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum Zachód.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Jeszcze w listopadzie w Sądzie Okręgowym w Toruniu ma się zacząć proces tej grupy oszustów

Według aktu oskarżenia, który Prokuratura rejonowa Toruń Centrum Zachód skierowała do Sądu Okręgowego w Toruniu, każdy członek tej grupy wykonywał określone zadania.

Dżon K. generalnie wszystkim kierował, a także bezpośrednio dokonywał oszustw. Uczestniczył osobiście we wszystkich 12 przestępstwach.

Gruzin Edgar B. osobiście uczestniczył w trzech oszustwach. Dwa miały miejsce w Toruniu, a jedno w Pomianowie (Pomorskie).

Polak Cezary S. przewoził wyłudzone od ofiar pieniądze do Budapesztu. Wykonywał przynajmniej 12 takich kursów z gotówką - po każdym z opisanych oszustw.

Sara B. natomiast, córka Dżona, była pośredniczką między ojcem i Gruzinem a wywożącym pieniądze Cezarym S.

Oszuści wpadli i zostali zatrzymani we wrześniu 2025 roku. Dokładnie 22 września Dżon K. oraz Edgar B. z Gruzji zostali tymczasowo aresztowany. Od tego czasu przebywają za kratami.

Natomiast Cezary S. i Sara B. pozostają na wolności. - Oboje zostali objęci dozorem policji oraz zakazem opuszczania kraju - przekazuje „Nowościom” Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sądu Okręgowego w Toruniu.

Proces całej tej czwórki jeszcze w listopadzie ma rozpocząć się w tym sądzie właśnie. Wszystkim grożą kary więzienia, ale najsurowsza Dżonowi K. Za sam udział w zorganizowanej grupie przestępczej grozi do 8 lat pozbawienia wolności. Za oszustwa i wyłudzenia pieniędzy - kolejne lata.

Wszyscy oskarżeni - oprócz Cezarego S. - mają swoich obrońców. Dżona K. broni dwóch prawników: adwokat Małgorzata Piotraszewska i radca prawny Piotr Siekierski. Adwokat Michał Jakubaszek jest obrońcą obywatela Gruzji - wyznaczonym mu przez sąd z urzędu. Sary B. natomiast, z wyboru, broni adwokat Michał Leciak.

Opisywana grupa przestępcza przede wszystkim „sprzedawała” pokrzywdzonym legendę o tym, że członek ich rodziny brał udział w wypadku drogowym i pieniądze przekazać trzeba służbom po to, by wyratować go z opresji (np. aresztowaniem). ©℗

112

Apel na cmentarzu. Policja szuka właścicieli zdewastowanych grobów

Małgorzata Oberlan

Kilkadziesiąt grobów zdewastował i znieważył w czerwcu tego roku 20-latek na cmentarzu przy ulicy Wybickiego w Toruniu. Usłyszał szybko aż 46 zarzutów, ale straty mogą być większe. Policja ma jednak kłopot ze śledztwem i ważny apel.

Policja w związku ze sprawą szybko zatrzymała 20-letniego mieszkańca Torunia. Mężczyzna usłyszał łącznie 46 zarzutów dotyczących uszkodzenia mienia oraz znieważenia miejsca spoczynku zmarłych. Sprawca w momencie zatrzymania znajdował się pod wpływem alkoholu. Podczas przesłuchania przyznał się do winy.

Śledczy zapowiedzieli też od razu, że będą również ustalać pełny zakres wyrządzonych szkód oraz ich wartość. I tutaj pojawia się problem...

Dochodzenie w tej sprawie kolejny już miesiąc prowadzi Komisariat Policji Toruń Śródmieście. Jak się okazuje, ma kłopot i wystosował ważny apel do mieszkańców. Ogłoszenie w tej sprawie pojawiło się tuż przed 1 listopada na cmentarzu przy ul. Wybickiego/Żwirki i Wigury.

Policja informuje w nim oprowadzonym postępowaniu i nie kryje: „Zdarzeniem (dewastacji) objęte zostały nagrobki z alejek 9, 9 a i 13. Do chwili obecnej nie zdołano wykonać czynności z wszystkimi pokrzywdzonymi w niniejszej sprawie”. Czyli - przesłuchać ich.

Komisariat Toruń Śródmieście zwraca się z tego powodu z prośbą o skontaktowanie się policjantem prowadzącym to postępowanie wszystkich właścicieli grobów lub ich reprezentantów, którzy dotąd nie zostali przesłuchani.

Osoba do kontaktu to asp. sztab. Krzysztof Kaczmarek. Telefon: 47 754 24 49. Adres mailowy: krzysztof.kaczmarek@bg.policja.gov.pl. Można też kontaktować się z dyżurnym komisariatu pod numerem telefonu 47 754 24 52. Uwaga! Najsprawniej będzie powołać się na sygnaturę sprawy: L.dz. D-2248/26

Znieważenie grobu i zniszczenie nagrobka to przestępstwo z art. 262 Kodeksu karnego, które ustawodawca traktuje wyjątkowo surowo. Za ograbienie miejsca spoczynku grozi nawet do 8 lat pozbawienia wolności, więcej niż za zwykłą kradzież. Każda rodzina zmarłego, którą dotknęła taka krzywda, może też dochodzić odszkodowania oraz zadośćuczynienia.



FOT. SZYMON SPANDOWSKI

W nocy z 23 na 24 czerwca zdewastowano kilkadziesiąt nagrobków

„Kto znieważa zwłoki, prochy ludzkie lub miejsce spoczynku zmarłego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Kto ograbia zwłoki, grób lub inne miejsce spoczynku zmarłego, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8” - mówi art. 262 kk.

Co ważne, grób to nie tylko płyta: ochrona obejmuje też pomnik, krzyż, ogrodzenie, rzeźby czy kwiaty złożone przy miejscu pochówku.

Poza tym każdy właściciel zniszczonego nagrobka może dochodzić odszkodowania na drodze cywilnej (np. zwrotu kosztu prac kamieniarskich), a sąd może orzec obowiązek naprawienia szkody także w już w procesie karnym. ©℗

eprasa.pl 229e48218c

HISTORIA

Wojenny Toruń z września 1939 roku okiem niemieckiego żurnalisty

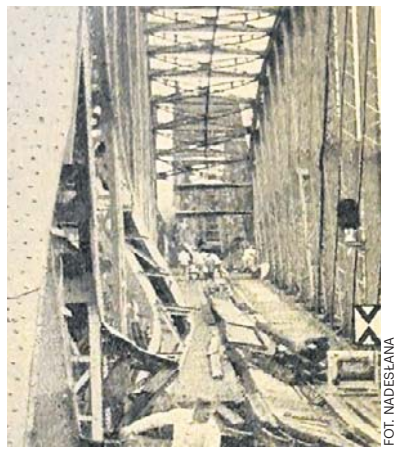
Jan Oleksy

Ciekawostką historyczną i zarazem bibliofilską podzielił się z nami Henryk Wierniewski, Torunianin z urodzenia, który namiętnie gromadzi w swoim bogatym księgozbiorze wszelkie pozycje książkowe związane z naszym miastem.

Jednym z takich ostatnich nabytków jest zdobyta na targu staroci w Ustroniu unikatowa broszura Heinza Brökera "Mit Mann und Ross und Wagen", czyli w tłumaczeniu: "Z człowiekiem, koniem i wozem... - z podtytułem "W Polsce podczas kampanii". Ta unikatowa pozycja wydana została przez Gauverlag-NS we Wrocławiu w grudniu 1939 roku. Jej autorem był dr Heinz Bröker, niemiecki dziennikarz, pisarz i filozof, który na samym początku wojny udał się do Polski na reporterską wędrówkę śladami "walecznej armii niemieckiej".

Autor we wstępie napisał: "Broszura powstała na podstawie relacji naocznych świadków podczas kampanii w Polsce i podczas podróży po wyzwolonej, powracającej ojczyźnie."

Powiedzenie "Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia" pasuje jak ulał do relacji niemieckiego dziennikarza, którego broszura musiała mieć charakter propagandowy i sławić męstwo niemieckiego żołnierza. Już sam tytuł nawiązuje do historycznego niemieckiego porzekadła, które w dosłownym tłumaczeniu brzmi: "Z człowiekiem, koniem i wozem pobił ich Bóg". Ten zwrot wszedł do języka potocznego i oznaczał pójście na akcję lub wojnę z całym dobytkiem, bez pozostawiania niczego w tyle.



FOT. NADESŁANA

Odbudowa mostu na ilustracji z broszury Heinza Brökera

I tak na szlaku wędrówki znalazł się Toruń, gdzie reporter szczególnie zainteresował się zniszczonym mostem kolejowym, który wysadziły 7 września 1939 roku wycofujące się z miasta wojska polskie, aby spowolnić natarcie wojsk niemieckich. W książeczce Heinz Bröker zamieścił zdjęcie z września 1939 roku z odbudowy zniszczonego mostu. Podpisał je następująco: "Służba Pracy Rzeszy podczas prac porządkowych na moście Elfenbahn, który został wysadzony przez Polaków".

Dary dla bibliotek: od wybitnego bibliofila

Przy okazji warto przypomnieć, że nabywca broszury, Henryk Wierniewski, to absolwent paryskiej Academie des Beaux Arts. Jest wybitnym bibliofilem odznaczonym srebrnym medalem Odrodzenia Polski za ofiarowanie bibliotece Zamku Królewskiego i bibliotece Muzeum Wojska Polskiego starodruków z XVII-XVIII wieku. Cenną pozycję bibliofilską przekazał również Bibliotece Uniwersyteckiej UMK.

©℗

NIERUCHOMOŚCI

Kto kupi wiekowe domy na Mokrem i na Stawkach?

Szymon Spandowski

W listopadzie, poza kilkoma działkami niezabudowanymi, Urząd Miasta ma zamiar sprzedać kamienicę przy ul. Prostej 29 i przedwojenny dom z ogrodem przy Łódzkiej 15. W październiku odbył się natomiast przetarg na budynki przy ul. Wybickiego 13 i 15.

17 listopada Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia ma zamiar sprzedać zabudowaną działkę przy ul. Łódzkiej 15. Rada Miasta zgodziła się na jej sprzedaż w lipcu tego roku. Przy okazji doszło do dość długiej dyskusji. Biuro Architekta Miasta przygotowało koncepcję zabudowy wielorodzinnej, zgodnie z którą, maksymalizując potencjał niewielkiej działki, można było tam stworzyć osiem lokali mieszkalnych na trzech kondygnacjach, oczywiście pod warunkiem budowy podziemnego parkingu. Koncepcja ta była całkowicie sprzeczna z wytycznymi miejskiego konserwatora zabytków, który opowiedział się za zachowaniem i remontem stojących na tej działce i otoczonych ogrodem budynków z 1934 roku.



FOT. SZYMON SPOANDOWSKI

Domy przy ul. Wybickiego 13 i 15 trafiły na licytację 20 października

Albo zysk, albo remont

- Powinniśmy sobie powiedzieć jasno, albo nie nastawiamy się na zysk, w sensie sprzedajemy działkę za uczciwą cenę dla kogoś, kto chciałby wyremontować ten budynek i oczekujemy tego remontu, albo dajemy możliwość wybudowania tam budynku wielorodzinnego i przepraszam za określenie, nie czarujemy się, że ktoś będzie próbował ten budynek wyremontować - mówił podczas dyskusji radny Wojciech Klabun (PiS). - Przyjmuję, że gmina uważa remont budynku w takim kształcie za nieefektywny ekonomicznie. Natomiast biorąc pod uwagę fakt, że albo mamy chronić pewną zabudowę historyczną, albo maksymalizować zyski, to w tym przypadku nie da się pogodzić tych dwóch spraw.

Cena wywoławcza działki przy ul. Łódzkiej 15 o pow. 0,06 ha, z przeznaczonym do zachowania modernistycznym budynkiem o powierzchni użytkowej 126 metrów kwadratowych, została ustalona na 650 tysięcy złotych.

W przypadku działki na Stawkach decyzję o sprzedaży i licytację dzieli tylko kilka miesięcy. Z domami przy ul. Wybickiego 13 i 15 było przeciwnie, tu wszystko ciągnęło się latami. Dwa budynki, w tym jeden szkieletowy, zostały wykwaterowane i długo stały puste. W tym czasie zmienił się plan zagospodarowania przestrzennego, grunty z zabudową mieszkalną typową dla toruńskich przedmieść z końca XIX wieku, zostały przeznaczone pod usługi. Dyskusja o tym, czy miasto zamierza sprzedać nieruchomości z historią, czy chodzi tylko o działkę pod inwestycje „obciążoną" historyczną zabudową, również ciągnęła się latami. Ostatecznie jednak, dzięki Radzie Okręgu Chełmińskie Przedmieście, w tym przypadku nie było niedomówień. Rada wymogła, aby w wytycznych do przetargu pojawił się zapis o obowiązku remontu istniejących budynków. Cena wywoławcza pozostała jednak bez zmian - ponad półtora miliona złotych. Już na sesji Rady Miasta, gdy zapadała ostateczna decyzja o sprzedaży, kilku radnych zwracało uwagę, że to za dużo. I jak to się skończyło?

Licytacji nie było

- Przetarg ten zakończył się wynikiem negatywnym tzn. nie odnotowano wpłat wadiów, a do licytacji nie przystąpił żaden zainteresowany nabyciem - informuje Marcin Centkowski, rzecznik prezydenta Pawła Gulewskiego. - Planowany jest drugi przetarg na sprzedaż przedmiotowych nieruchomości, który odbędzie się w I kwartale 2027 roku.©℗

REKLAMA 0011601325



eprasa.pl 229e48218c

Z PIERWSZEJ STRONY

Ponad pół wieku razem. Te pary z Torunia otrzymały Medale za Długoletnie Pożycie

Justyna Wojciechowska-Narloch

Kolejnych dziewięć par z Torunia otrzymało Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Wręczył je prezydent Torunia Paweł Gulewski.

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie otrzymali: Alicja i Piotr Fijałkowscy - 51-lecie małżeństwa, Wanda i Włodzimierz Cyrankowscy - 51-lecie, Kinga i Jan Farbotkowie - 51-lecie, Teresa i Grzegorz Grala - 51-lecie, Bernadeta i Bogdan Kaźmierscy - 50-lecie, Elżbieta i Zygmunt Maciołek - 51-lecie, Elżbieta i Bogdan Mossakowscy - 51-lecie, Elżbieta i Janusz Rudnikowie - 51-lecie, Maria i Bogusław Szwenkielowie - 51-lecie.

- Patrząc na Państwa pragniemy pochylić przed Wami czoła i czerpać z Was wzór. Jesteście bohaterami prawdziwego życia - świadkami miłości, wytrwałości, małżeńskiego oddania - powiedział prezydent Torunia.©℗

REKLAMA 0011606769

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ŁUBIANKA

z dnia 4 listopada 2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Łubianka

Na podstawie art. 8h, art. 8i, art. 8j oraz art. 13i ust. 3 pkt. 8 i 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) oraz art. 29, art. 39 ust. 1 pkt 2-5, art. 40 i 41 w związku z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy Łubianka nr LVIII/572/2024 z dnia 19 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Łubianka zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego, które odbędą się w dniach **od 5 listopada 2026 r. do 10 grudnia 2026 r.**

Konsultacje społeczne prowadzone są w następujących formach:

1) zbieranie uwag do projektu planu ogólnego w dniach **od 5 listopada 2026 r. do 10 grudnia 2026 r.**,

2) spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu **16 listopada 2026 r.** o godzinie 16:00 w Bibliotece-Centrum Kultury, ul. Toruńska 4, 87-152 Łubianka,

3) dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu **16 listopada 2026 r.** w Bibliotece-Centrum Kultury, ul. Toruńska 4, 87-152 Łubianka, w godzinach od 17:00 do 18:00.

Zgodnie z art. 8g ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym **uwagi składa się** na piśmie:

- **w postaci papierowej** na adres: Urząd Gminy Łubianka, al. Jana Pawła II nr 8, 87-152 Łubianka,
- **elektronicznie**, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej:
  - w szczególności poczty elektronicznej na adres: gmina@lubianka.pl,
  - poprzez eDoręczenia na adres: AE:PL-76263-15583-VAHGU-27,
  - platformy ePUAP na adres: /myxxo62135/skrytka,
  - portalu konsultacji społecznych www.voxly.pl/lubianka

wyłącznie na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Wzór formularza dostępny jest w siedzibie urzędu (al. Jana Pawła II nr 8, 87-152 Łubianka, pok. nr 15) oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Łubianka w zakładce *Menu przedmiotowe → Planowanie przestrzenne – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego – formularz* pod adresem https://bip.lubianka.pl/9817,pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-formularz

Składający uwagę do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Projekt planu ogólnego wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko udostępnia się w siedzibie Urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej w zakładce *Menu przedmiotowe → Planowanie przestrzenne – Plan ogólny Gminy Łubianka → W trakcie sporządzania* pod adresem https://bip.lubianka.pl/9822,w-trakcie-sporzadzania oraz w Rejestrze urbanistycznym.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Łubianka, al. Jana Pawła II nr 8, 87-152 Łubianka (pok. nr 15) oraz składać uwagi do ww. postępowania. Uwagi do postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, mogą być wnoszone w terminie **do dnia 10 grudnia 2026 r.:**

- **w formie pisemnej** na adres Urzędu Gminy Łubianka, al. Jana Pawła II nr 8, 87-152 Łubianka,
- **ustnie do protokołu** w Urzędzie Gminy Łubianka, al. Jana Pawła II nr 8, 87-152 Łubianka,
- **za pomocą środków komunikacji elektronicznej** bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym (w tym na adres e-mail: gmina@lubianka.pl).

Uwagi rozpatrzone zostaną przez Wójta Gminy Łubianka.

Wójt Gminy Łubianka
Dagna Całbecka

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Łubianka. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie https://bip.lubianka.pl/9791,ochrona-danych-osobowych oraz w siedzibie Urzędu Gminy Łubianka, al. Jana Pawła II nr 8, 87-152 Łubianka.

WYROK

Tasak dla narzeczonej

Małgorzata Oberlan

Anna i Michał byli parą do ubiegłego roku i mają wspólne dziecko. Po rozstaniu dogadywali się ze sobą. Ale wiosną br. w mężczyznę coś wstąpiło i zaatakował byłą narzeczoną: groził śmiercią, wysłał zdjęcie tasaka. Sąd Rejonowy w Chełmnie skazał go na więzienie.



FOT. FB

Byłą narzeczoną chciał kroić tasakiem. Tym groził i zdjęcie takiego narzędzia jej wysłał

„Zrobię ci z domu burdel, nogi przetrącę nogi, ogolę na łyso, łeb ci rozwalę młotkiem" - to tylko część gróźb, jakie Anna usłyszała 19 marca br. od byłego partnera. Trudno się dziwić, że była przerażona.

Tym bardziej, że Michał najpierw groził jej „tylko" przez telefon, a potem czekał pod domem i dopadł ją tam osobiście.

Co się wydarzyło 19 marca w Chełmnie? Oto ustalenia sądu

Anna i Michał byli w związku do sierpnia 2025 roku. Doczekali się jednego dziecka. Po rozstaniu dogadywali się. Tym większym zaskoczeniem i przerażeniem dla kobiety było to, co wydarzyło 19 marca 2026 roku. Oto, jaki przebieg wypadków ustalił Sąd Rejonowy w Chełmnie.

Tamtego dnia Anna najpierw spotkała swojego byłego partnera będąc „na mieście" z koleżanką i bratem. Już wtedy był agresywny - wykrzykiwał w ich stronę różne wyzwiska. Potem, po godzinie 15 dzwonił do kobiety i groził, że „z domu burdel jej zrobi, nogi przetrąci, ogoli na łyso". Anna był w szoku.

- Po rozłączeniu się przez pokrzywdzoną, oskarżony zadzwonił ponownie, grożąc obu pokrzywdzonym (eksnarzeczonej i jej znajomej-red.), że je potnie, rozwali im głowę młotkiem. Potem jeszcze wielokrotnie podejmował próby nawiązania połączenia telefonicznego - ustaliła sędzia Agata Makowska-Boniecka.

Kiedy kobiety wyszły z mieszkania, Michał już czekał na nie na ulicy. Podjechał z kolegą samochodem pod sklep, do którego weszły. I wtedy agresor już ruszył w kierunku Anny: wyzywał ją, groził, a za paskiem miał... tasak! Potem jeszcze wysłał na telefon zdjęcie tego narzędzia.

Koleżanka Anny uciekła, a ona sama wezwała policję. Była autentycznie przerażona i nie wiedziała, jak daleko posunie się agresor. Miała pełne prawo się bać, że zrealizuje groźby - uznał sąd.

Wyrok: więzienia i zakaz zbliżania się. Możliwe, że finał będzie dopiero w Toruniu

Michał został zatrzymany, a potem - po jednej dobie spędzonej na policyjnym „dołku"- puszczony do domu. Prokuratura oskarżyła go o groźby karalne. Proces miał przed Sądem Rejonowym w Chełmnie. I tutaj na koniec został uznany za winnego zarzucanych mu czynów.

Jaką karę wymierzył mu sąd? To po pierwsze 7 miesięcy bezwzględnego więzienia. „Kara łagodniejsza nie spełniłaby swoich funkcji" - zaznaczyła sędzia Agata Makowska Boniecka. Mężczyzna dostał też jednak zakazy wszelkiego kontaktu z pokrzywdzonymi kobietami oraz zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 20 metrów przez trzy lata.

Oskarżony zadzwonił grożąc obu kobietom, że je potnie, rozwali im głowę młotkiem. Potem wielokrotnie podejmował próby połączenia telefonicznego.

- Do okoliczności obciążających oskarżonego należy zaliczyć: wysoką szkodliwość społeczną czynu, uprzednią karalność i zachowanie się oskarżonego po popełnieniu czynu, bo nadal znieważał i groził w wysyłanych wiadomościach tekstowych - zaznaczyła uzasadniając wyrok sędzia.

Ten wyrok wraz z uzasadnieniem opublikowany został w Portalu Orzeczeń Sądowych i oznaczony jako nieprawomocny. Jeśli oskarżony lub prokuratura wniosą apelacje, to losy agresora rozstrzygnie ostatecznie dopiero sąd drugiej instancji - Sąd Okręgowy w Toruniu.

Groziła mu kara aż do trzech lat pozbawienia wolności

Dodajmy, że mężczyzna został skazany z art. 190 par. 1 Kodeksu karnego, który przewiduje, że: „Kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub na szkodę osoby dla niej najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w osobie, do której została skierowana lub której dotyczy, uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3".

Oskarżonemu groziła zatem kilkukrotnie wyższa kara niż orzeczone 7 miesięcy.

PS Imiona byłych partnerów zostały w tekście zmienione.©℗

eprasa.pl 229e48218c

REKLAMA
0211576156

BIEG DLA JAJ. RAK PROSTATY DŁUGO NIE DAJE OBJAWÓW

O profilaktyce raka prostaty i jąder, interpretacji wyników PSA, diagnostyce nowotworów urologicznych oraz o tym, dlaczego mężczyźni nie powinni odkładać wizyty u lekarza, rozmawiamy z dr. n. med. Krzysztof Kamecki, urologiem i dyrektorem ds. medycznych Centrum Onkologii w Bydgoszczy.



Rak prostaty, rak płuca i rak jelita grubego. To dziś trzy nowotwory, które najczęściej dotyczą mężczyzn.

Tak. To jednocześnie nowotwory, które odpowiadają za największą liczbę zgonów. Dlatego tak bardzo zależy nam na tym, żeby rozpoznawać je możliwie wcześnie. W przypadku mężczyzn szczególnie dużo możemy zyskać dzięki profilaktyce. Prawie co czwarty nowotwór rozpoznawany u mężczyzn to nowotwór gruczołu krokowego. W przypadku zgonów na pierwszym miejscu pozostaje rak płuca, ale rak prostaty także jest jednym z najpoważniejszych problemów zdrowotnych, z jakimi dziś się mierzymy.

Wielu panów kojarzy profilaktykę prostaty głównie z badaniem PSA.

I słusznie, bo jest to badanie proste, wykonywane z krwi i łatwo dostępne. PSA jest bardzo przydatnym markerem, ale trzeba pamiętać, że nie daje odpowiedzi na wszystkie pytania. Prawidłowy wynik nie wyklucza nowotworu. Co więcej, najbardziej agresywne postacie raka prostaty mogą rozwijać się bez istotnego wzrostu PSA. Dlatego sam dobry wynik nie powinien być powodem do rezygnacji z kontroli urologicznej. Zależy on od wieku pacjenta, wielkości gruczołu krokowego i wielu innych czynników. Jeżeli czterdziestoletni mężczyzna wykonuje badanie profilaktyczne i uzyskuje wynik poniżej jednego nanograma na mililitr, to jest to bardzo dobra informacja. Nie oznacza jednak, że temat można zamknąć na zawsze. Takie badanie trzeba po prostu powtarzać zgodnie z zaleceniami.

Kiedy warto zacząć je wykonywać regularnie?

Między 40. a 50. rokiem życia dobrym rozwiązaniem jest wykonywanie PSA co dwa lata, jeśli wcześniejsze wyniki są prawidłowe. Po pięćdziesiątce znaczenie profilaktyki jeszcze bardziej rośnie, bo właśnie wtedy zaczyna szybko wzrastać liczba rozpoznań raka prostaty. Szczyt zachorowań przypada między 60. a 75. rokiem życia.

Co czuje pacjent, kiedy słyszy diagnozę?

To zwykle bardzo trudny moment. Mężczyźni często nie boją się wyłącznie samego leczenia. Bardziej zastanawiają się nad tym, jak będzie wyglądało ich życie po terapii. Czy będą mogli wrócić do pracy, aktywności fizycznej, życia rodzinnego. Dlatego zawsze podkreślam, że im wcześniej wykryjemy nowotwór, tym mniejsze są konsekwencje leczenia. Wielu pacjentów po skutecznej terapii wraca właściwie do normalnego funkcjonowania.

Głośno zrobiło się ostatnio o badaniu Stockholm 5. Czy to rzeczywiście przełom?

Podchodziłbym do tego spokojnie. To zestaw różnych parametrów, które pozwalają oszacować ryzyko zachorowania na raka prostaty. Nie jest to jednak badanie, które rozpoznaje nowotwór. Może być pomocne w ocenie ryzyka albo w podejmowaniu decyzji dotyczących dalszej diagnostyki, ale ostatecznie raka można potwierdzić wyłącznie standardowymi metodami diagnostycznymi.

Czyli jeśli wynik PSA jest podwyższony, kolejnym krokiem nie jest od razu rozpoznanie nowotworu.

Oczywiście, że nie. Najpierw przeprowadzamy dalszą diagnostykę. Wykonujemy badanie USG, badanie lekarskie, a obecnie bardzo ważną rolę odgrywa rezonans magnetyczny gruczołu krokowego. To najdokładniejsze narzędzie, jakie mamy do lokalizacji miejsc wymagających biopsji. Czasami obserwujemy zmiany, które budzą niepokój, ale materiał pobrany podczas biopsji nie pozwala jeszcze postawić jednoznacznego rozpoznania. Wtedy zalecamy dalszą obserwację, kolejne badania PSA albo następny rezonans. Jeżeli widzimy, że zmiany się powiększają lub pojawiają się nowe ogniska, wracamy do tematu biopsji.

Porozmawiajmy o młodszych mężczyznach. Rak jąder to już zupełnie inna grupa pacjentów.

Zdecydowanie. To najczęściej mężczyźni między 20. a 35. rokiem życia, czyli osoby aktywne zawodowo, studiujące, planujące przyszłość. W ich przypadku choroba zwykle jest całkowitym zaskoczeniem. Trzeba też pamiętać, że nowotwory jąder rozwijają się znacznie szybciej niż rak prostaty. Tu czas ma ogromne znaczenie.

Jak rozpoznać pierwsze sygnały ostrzegawcze?

Podstawą jest samobadanie. Wystarczy raz w miesiącu, najlepiej po kąpieli lub prysznicu, sprawdzić każde jądro i zwrócić uwagę, czy nie pojawiło się nowe zgrubienie, stwardnienie albo zmiana kształtu. Nie należy też lekceważyć uczucia ciężkości czy nieoczekiwanego powiększenia jądra. To sygnały, które powinny skłonić do wizyty u lekarza.

A prostata? Jakie objawy daje rak gruczołu krokowego?

To właśnie problem, że najczęściej nie daje żadnych objawów. Gdybyśmy czekali na symptomy samego raka prostaty, wielu pacjentów trafiałoby do nas zdecydowanie za późno. Natomiast objawy łagodnego rozrostu gruczołu krokowego, takie jak częstsze oddawanie moczu, słabszy strumień moczu czy nocne wizyty w toalecie, często skłaniają mężczyzn do konsultacji. I bardzo dobrze, bo przy okazji możemy sprawdzić, czy nie rozwija się również nowotwór.

Zdarza się, że u jednego pacjenta rozpoznawanych jest kilka nowotworów jednocześnie?

Takie sytuacje się zdarzają. Na przykład podczas diagnostyki prowadzonej z powodu raka jelita grubego możemy wykryć niewielkiego guza nerki. Wtedy wspólnie planujemy kolejność leczenia i dobieramy takie postępowanie, które będzie najbezpieczniejsze dla pacjenta.

Na koniec profilaktyka. Co pana zdaniem ma dziś największe znaczenie?

Nie powiem niczego odkrywczego. Palenie papierosów nadal pozostaje jednym z najważniejszych czynników zwiększających ryzyko nowotworów. Równie istotne są nieprawidłowa dieta i otyłość. W młodszym wieku często nie odczuwamy ich skutków, ale z czasem konsekwencje stają się coraz bardziej widoczne.

Jednym zdaniem: co powiedziałby Pan uczestnikom „Biegu dla jaj"?

Badajcie się, nie palcie, dbajcie o prawidłową masę ciała i nie lekceważcie żadnych nowych objawów. Jeżeli coś niepokoi i utrzymuje się dłużej niż kilka dni czy tydzień, warto porozmawiać z lekarzem. Lepiej usłyszeć, że wszystko jest w porządku, niż przegapić moment, w którym można zareagować odpowiednio wcześnie.

SPONSOR STRATEGICZNY
PARTNER GŁÓWNY I MECENAS
PARTNERZY GŁÓWNI
PARTNER BIURA ZAWODÓW
PARTNER MOTORYZACYJNY
PATRONAT HONOROWY
PARTNERZY
PARTNERZY MERYTORYCZNI
PATRONI MEDIALNI

eprasa.pl 229e48218c

FILM

Twórcy kina przyjadą do Torunia już w sobotę

Justyna Wojciechowska-Narloch

B7 listopada rozpoczyna się 34. ToruńCAMERIMAGE. Przez tydzień w Toruniu pokazanych zostanie ponad 200 filmów, a do miasta przyjedzie wielu słynnych twórców filmowych.

Gala rozpoczęcia tegorocznej edycji festiwalu odbędzie się jak zwykle w Centrum Kulturalno-Kongresowym Jordanki. Jej rozpoczęcie zaplanowano na sobotę o godz. 17. Po części oficjalnej pokazany zostanie film Luki Guadagnino, „Artificial". W Toruniu pojawią się również jego reżyser oraz autor zdjęć Malik Hassan Sayeed, którzy wezmą udział w sesji Q&A po projekcji.

Wystawa w Fundacji Tumult

O godz. 17 w niedzielę, 8 listopada zaplanowano wernisaż wystawy „Wajda na nowo" i „Wajda na nowo - suplement" autorstwa Andrzeja Pągowskiego. W otwarciu ekspozycji w siedzibie Fundacji Tumult weźmie udział autor plakatów.

Projekt „Wajda na nowo" Andrzeja Pągowskiego obejmie plakaty zarówno do filmów fabularnych i dokumentalnych Wajdy, jak i do spektakli Teatru Telewizji w jego reżyserii.

Szczególne miejsce w tej historii zajmuje plakat do „Człowieka z żelaza", który stał się ulubioną pracą Wajdy spośród projektów Pągowskiego. W 2026 roku, ustanowionym Rokiem Andrzeja Wajdy, Andrzej Pągowski postanowił rozszerzyć projekt o kolejny, niezwykle istotny obszar działalności reżysera. Tym razem inspiracją stały się spektakle Teatru Telewizji, które pozwalają spojrzeć na Wajdę nie tylko jako na twórcę wielkich dzieł filmowych, lecz także jako na artystę swobodnie poruszającego się między różnymi formami opowiadania i interpretowania rzeczywistości. Tak powstał cykl „Wajda na nowo - Suplement". Połączenie obu projektów zaowocowało kolekcją 74 plakatów.



FOT. PIOTR PAMPKOWSKI

Ubiegłoroczna gala zakończenia festiwalu na Jordankach

Spotkania i rozmowy z gwiazdami

Po sobotniej gali otwarcia, w niedzielę festiwal wystartuje już pełną parą. Rozpoczną się projekcje filmów, pokazy konkursowe, spotkania z twórcami i warsztaty. Oto kilka wybranych propozycji.

8 listopada o godz. 10.30 w CKK Jordanki zaplanowano spotkanie z Januszem Kamińskim, jednym z najwybitniejszych operatorów filmowych na świecie.

Tego samego dnia i w tym samym miejscu o godz. 12 odbędzie się dwugodzinny warsztat z reżyserski z Darrenem Aronofskim. To jeden z najbardziej wyrazistych i bezkompromisowych reżyserów współczesnego kina, który otrzyma Nagrodę dla Reżysera podczas tegorocznej edycji festiwalu. Twórca takich filmów jak „Requiem dla snu", „Zapaśnik", „Czarny łabędź" i „Wieloryb" od lat konsekwentnie poszukuje nowych sposobów opowiadania o ludzkich obsesjach, ambicjach i emocjach.

W siedzibie Fundacji Tumult przy Rynku Nowomiejskim na niedzielę zaplanowano spotkanie z Agnieszką Smoczyńską, reżyserką i scenarzystką, autorką m.in. głośnego filmu „Fuga".

Również 8 listopada w Kinie Centrum w Centrum Sztuki Współczesnej o godz. 12.15 zaplanowano spotkanie z Janem Komasą i Michałem Dymkiem. Wcześniej projekcja filmu „Dobry chłopiec".

9 listopada o godz. 16.15 zaplanowano Spotkanie z Grażyną Szapołowską i Alicją Bachledą-Curuś. Wcześniej pokazany zostanie film pt. „Pan Tadeusz".

We wtorek z uczestnikami festiwalu spotka się Filip Marczewski. To polski reżyser i producent filmowy, członek Europejskiej Akademii Filmowej. Marczewski jest autorem wielokrotnie nagradzanych krótkometrażowych filmów fabularnych i dokumentalnych.

13 listopada o godz. 17 miłośnicy kina będą się mogli spotkać z Janem Englertem. Również w piątek na Jordankach odbędzie się spotkanie z Wojciechem Staroniem i Viestursem Kairišsem.

Warto dodać, że podczas 34. edycji ToruńCAMERIMAGE Nagrodę dla Montażysty odbierze Joe Walker, który od lat współpracuje ze Steve'em McQueenem i Denisem Villeneuve'em. Zmontował m.in. obie części „Diuny".©℗

TV TORUŃ

4 LISTOPADA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Pogoda dla Torunia
10.25 Rozmowa dnia
10.45 Serwis sportowy
10.50 Magazyn samorządowy (9/26)
11.20 7 dni sportu
11.40 Fitness - Marta Wirzchowska (2)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
16.20 Potencjał Gospodarczy Regionu (16)
16.30 Nasze Sprawy- MSM
16.45 Świat na wyciągniecie ręki - Cisza pod gwiazdami
17.00 7 dni sportu
17.20 Złote gody - październik (2)
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.30 Magazyn samorządowy (9/26)
19.00 Bulwar sztuki - listopad (1)
19.40 Świat na wyciągnięcie ręki - Cisza pod gwiazdami
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.45 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza - Jerzy Rogiewicz
21.00 7 dni sportu
21.20 Złote gody - październik (2)
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.30 Magazyn samorządowy (9/26)
23.00 Oferty TV Toruń



FOT. TV TORUŃ

Regionalny program budowy obwodnic

Kolejny odcinek obwodnicy Mogilna został oddany do użytku. Ta inwestycja jest ważnym dopełnieniem modernizacji dróg wojewódzkich w powiecie mogileńskim i kolejnym etapem realizacji regionalnego programu budowy obwodnic.

Nowy odcinek połączył istniejące rondo w Świerkówcu z miejscowością Żabno. Dzięki temu tranzyt został wyprowadzony również z południowej części Mogilna.

Więcej o tej inwestycji powiemy w dzisiejszym „Magazynie Kujawsko-Pomorskim."

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

eprasa.pl 229e48218c

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,37 zł, benzyny 98 – 7,24 zł, a diesla – 8,05 zł

BEZPIECZEŃSTWO

Meldunek o ruchach na wschodniej granicy trafił nocą do premiera

W Komendzie Głównej Policji powstał sztab operacji specjalnej, która jest prowadzona w województwie warmińsko-mazurskim i na Podlasiu – poinformował we wtorek premier Tusk.

oprac. Karolina Wrońska

Podczas konferencji przed posiedzeniem rządu premier Donald Tusk mówił o sytuacji bezpieczeństwa przy granicy z obwodem królewieckim. Poinformował, że tuż po północy otrzymał od Straży Granicznej informację, że zaobserwowano niepokojący ruch na granicy polsko-rosyjskiej. – Osobnicy z latarkami. Bardzo szybko zmobilizowaliśmy tam odpowiednie siły i środki – powiedział.

Premier tłumaczył, że udało się zapobiec prowokacji, „jeśli takie były zamiary, bo tego do końca nie będziemy w stanie potwierdzić". – W ocenie Straży Granicznej sytuacja wymagała pełnej mobilizacji i kontroli sytuacji na miejscu – podkreślił. Zaznaczył też, że napięcie i eskalacja ze strony Rosji mogą potrwać, dlatego Polska musi być cały czas zmobilizowana.

Wcześniej premier przekazał, że w Komendzie Głównej Policji powstał sztab operacji specjalnej, która jest prowadzona w województwach warmińsko-mazurskim i podlaskim. W pracach sztabu biorą udział także służby specjalne oraz Straż Graniczna.

Jak wyjaśnił Donald Tusk, od dłuższego czasu służby państw sojuszniczych informowały, że w Polsce „może dojść do aktów dywersji albo poważniejszych prowokacji na granicy z Federacją Rosyjską lub do aktów sabotażu przygotowanych przez wrogie służby". – Te informacje miały także potwierdzenie w ostrzeżeniach, jakie otrzymałem od głównodowodzącego wojsk NATO i sił zbrojnych amerykańskich w Europie generała Grynkewicha w czasie jego pobytu w Polsce – powiedział Tusk.

Premier dodał, że generał uprzedzał o możliwym scenariuszu eskalacji zdarzeń jeszcze jesienią tego roku.



FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

Premier poinformował, że tuż po północy otrzymał informację, że zaobserwowano niepokojący ruch na granicy polsko-rosyjskiej

Po informacji, że do zdarzeń – w tym „do wtargnięcia na teren Rzeczypospolitej uzbrojonych ludzi" – może dojść w pierwszej połowie listopada, zadecydowano o skierowaniu sił policyjnych do północno-wschodniej Polski i wzmocnieniu Straży Granicznej oraz kontrterrorystów.

Ppłk Mirosława Aleksandrowicz, rzeczniczka prasowa warmińsko-mazurskiej Straży Granicznej, przekazała PAP, że w nocy po stronie rosyjskiej zaobserwowano kilka osób z latarkami, ale nie było próby przekroczenia granicy. Powiedziała, że chodzi o odcinek tzw. zielonej granicy, nie chciała jednak sprecyzować, w jakim rejonie.

Podczas konferencji premier Donald Tusk odniósł się też do sytuacji wokół Trybunału Konstytucyjnego. Zaznaczył, że „obrona Trybunału Konstytucyjnego i warunków pracy dla sędziów jest oczywistym obowiązkiem władzy wykonawczej, natomiast nikt z władzy wykonawczej nie ma prawa wkraczać przemocą na teren Trybunału Konstytucyjnego, tak jak to zrobił prezydent".

Otwierając wtorkowe posiedzenie rządu, szef rządu powiedział, że w sytuacji wokół Trybunału Konstytucyjnego „nie ma żadnych dwuznaczności i szarości". – Są legalnie wybrani sędziowie, którzy chcą pracować w siedzibie Trybunału Konstytucyjnego i są atakowani przez polityków i zorganizowany tłum ludzi przez polityków prawicy i prezydenta Nawrockiego przemocą i niezgodnie z prawem – stwierdził.

We wtorek po południu premier wziął udział w zwołanej przez prezydenta Karola Nawrockiego Radzie Bezpieczeństwa Narodowego. Na posiedzeniu miały być poruszane bieżące kwestie dot. bezpieczeństwa narodowego oraz sprawy budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce.

PAP

WARSZAWA

Premier zdecydował w sprawie NBP

oprac. Karolina Wrońska

– Złożyłem kontrasygnatę pod propozycjami nowych członków zarządu Narodowego Banku Polskiego – poinformował we wtorek premier.

– Zgodnie z rekomendacją pana ministra Domańskiego złożyłem podpis, kontrasygnatę, pod propozycjami nowych członków zarządu Narodowego Banku Polskiego – powiedział Donald Tusk przed posiedzeniem Rady Ministrów. Dodał, że „ktoś w naszym kraju musi myśleć, jak stabilizować sytuację" i „jak stabilizować polską złotówkę".

– Niezależnie od tego, jak wyglądają sprawy prezesa Adama Glapińskiego (...) to sam Narodowy Bank Polski musi być chroniony przez nas wszystkich przed jakimiś niepotrzebnymi wstrząsami. Groził nam taki klincz – brak zarządu, brak możliwości prowadzenia prac NBP – i dlatego zdecydowałem się na ten krok i na ten gest i zaakceptowałem zaproponowane zmiany – powiedział premier.

BEZPIECZEŃSTWO

Dwa alarmy bombowe w samolotach

Maciej Koprowicz

We wtorek rano ogłoszono alarm bombowy na pokładzie samolotu lecącego z Londynu na lotnisko Chopina.

Maszyna ze 181 osobami na pokładzie została skierowana do portu lotniczego Modlin w Nowym Dworze Mazowieckim. 181 osób było na pokładzie samolotu Boeing 737 MAX PLL LOT, który leciał z lotniska Heathrow w Londynie na Lotnisko Chopina. Lotnisko w Modlinie pozostawało zamknięte przez ok. 2 godziny w związku z działaniami prowadzonymi przez służby w celu weryfikacji zgłoszonego zagrożenia.

We wtorek miał miejsce jeszcze jeden alarm bombowy dotyczący lotu do Warszawy. Dotyczył rejsu duńskich linii lotniczych SAS numer SK751 z Kopenhagi na Okęcie. Jak poinformował cytowany przez TVN24 Piotr Rudzki z biura prasowego Lotniska Chopina w Warszawie, wyłączona była jedna droga startowa płyty lotniska.

KRÓTKO

Drogi

Rusza budowa ostatniego odcinka A2

We wtorek podpisano umowę na budowę odcinka autostrady A2 między Białą Podlaską a Kijowcem. Wartość kontraktu na fragment A2 Biała Podlaska – Kijowiec (Lubelskie) o długości ponad 16 km to ponad 571 mln zł. Wykonawcą jest konsorcjum firm Mirbud i Budpol. – Po zakończeniu tej inwestycji, które nastąpi w roku 2030, będzie można pojechać od granicy z Niemcami do wschodniej granicy Polski – powiedział minister infrastruktury Dariusz Klimczak.

Łódź

18 lat więzienia za zabójstwo na działkach

Sąd Okręgowy w Łodzi ogłosił we wtorek wyrok w procesie o zabójstwo na działkach w Łodzi w kwietniu ub. roku. Adam C. został uznany za winnego dokonania zabójstwa mężczyzny, którego oskarżył o kradzież telefonu. Został skazany na 18 lat pozbawienia wolności. Drugi oskarżony – Grzegorz K. – został skazany na rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności za nieudzielenie pomocy pokrzywdzonemu. Wyrok nie jest prawomocny.

Pomorskie

Cukierki z metalowymi przedmiotami na halloween

Policja w Miastku prowadzi dochodzenie po tym, jak czworo dzieci znalazło w cukierkach otrzymanych od nieznajomych w halloween ostre, metalowe przedmioty. Jedno z dzieci zraniło się w język i trafiło do szpitala. Dochodzenie prowadzone jest pod nadzorem prokuratury w kierunku narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.



FOT. A. WOJTASIEWICZ

Skierowałem do TK kolejny, szósty już wniosek o uchylenie immunitetu Bogdanowi Święczkowskiemu. Wnioski dotyczą m.in. spraw systemów Pegasus i Hermes

WALDEMAR ŻUREK, prokurator generalny

eprasa.pl 229e48218c

UKRAINA

Rosyjskie bomby uderzyły w szkołę. Był tam punkt pomocy humanitarnej

Kazimierz Sikorski

Rosjanie zaatakowali szkołę służącą za punkt dystrybucji pomocy humanitarnej w miejscowości Komyszuwacha w obwodzie zaporoskim. Zginęło co najmniej 29 osób.

Prezydent Wołodymyr Zełenski przekazał, że Rosjanie uderzyli najpierw w szkołę, w której mieszkańcom wydawano pomoc humanitarną. Po pierwszym uderzeniu Rosjanie zrzucili kolejne dziewięć bomb na schronienie, w którym przebywali ludzie.

Prezydent nazwał to „wyjątkowo potwornym atakiem". „Rosjanie nie mogli nie wiedzieć, że co tydzień mieszkańcy, którzy pozostali w miejscowości Komyszuwacha, odbierali właśnie tam pomoc humanitarną. To kolejny dowód na to, że Rosja nie chce żadnej deeskalacji ani prawdziwego sprawiedliwego pokoju" – stwierdził Wołodymyr Zełenski.

Kiedy na miejscu pojawili się ratownicy i policjanci, pojawiło się zagrożenie kolejnym rosyjskim atakiem. Choć ratownicy próbowali się schronić, siły rosyjskie przeprowadziły kolejne uderzenia w to samo miejsce. W wyniku ataku zniszczone zostały sala gimnastyczna, budynek gospodarczy, wóz strażacki, uszkodzony został budynek szkoły.

Wśród ofiar śmiertelnych znaleźli się dwaj ratownicy: 44-letni Denys Konowałenko oraz 44-letni Ołeksij Suszczewski. Pozostawili żony i czworo dzieci.

Z kolei szef wojskowych władz obwodu charkowskiego, Ołeh Syniehubow, poinformował, że w nocy z poniedziałku na wtorek rosyjskie siły przeprowadziły atak na placówkę medyczną, w wyniku czego ranne zostały 62 osoby. Dodał, że 226 pacjentów ewakuowano do innych szpitali.

Szef władz obwodu żytomierskiego Witalij Buneczko powiadomił, że minionej nocy, podczas zmasowanego rosyjskiego ostrzału, celem ataku stała się infrastruktura energetyczna w obwodzie żytomierskim.



FOT. X DSNS

Rosjanie zaatakowali bombami szkołę, w której był punkt pomocy humanitarnej

WŁOCHY

Podatek od śniegu i opłata za ślub nocą – martwe przepisy anulowane

oprac. Anna Nagel

Władze we Włoszech anulowały ostatnio około 30 tysięcy przepisów z czasów monarchii. Rząd Giorgii Meloni uchylił między innymi podatek od śniegu, opłatę za ślub nocą i dekret w sprawie konfiskaty czworonogów dla potrzeb armii.

Jak zaznaczyła włoska agencja informacyjna ADNKronos, wielką operację anulowania dekretów i innych rozporządzeń z czasów przed republiką, w tym z okresu faszyzmu, przeprowadziła minister do spraw reform i uproszczenia przepisów prawa Maria Elisabetta Alberti Casellati. W ten sposób, dodano, uporała się z „prawdziwą włoską archeologią legislacyjną".

Nie brakowało tam prawdziwych osobliwości i zdumiewających przepisów uchwalonych na szczeblu lokalnym i krajowym. Nie były one stosowane od dekad, ale wciąż figurowały w kodeksach. Podkreślono, że w epoce satelitów intrygują i wywołują uśmiech uchylone dopiero w 2023 roku przepisy dotyczące wykorzystania gołębi pocztowych.

Wśród prawdziwych „perełek" uchylono wprowadzony w gminie Cerignola w Apulii podatek od śniegu. Tam pada on rzadko i dlatego często sprowadzano go z pobliskich terenów górskich. Gmina uzyskała królewskie zezwolenie na opodatkowanie go, co pozwoliło na uregulowanie formalnego zamówienia publicznego na sprzedaż lodu w miesiącach letnich w czasach, gdy nie było lodówek.

PAP

UNIA EUROPEJSKA

Lodówki zaczęły grzać. Seria cyberataków na zamrażarki

oprac. Anna Nagel

W poniedziałek cyberataki na sieci supermarketów odnotowano w kilku krajach UE: Belgii, Estonii, Holandii, Luksemburgu, Włoszech, Irlandii i Szwecji.

Użyto tego samego mechanizmu, co w październiku w supermarketach we Francji – hakerzy podwyższyli temperaturę w urządzeniach chłodniczych, w których przechowywana jest żywność.

– Jesteśmy świadomi tych incydentów – przekazała PAP w oświadczeniu rzeczniczka KE Louise Bogey. – Incydenty te pokazują, że cyberataki mogą zakłócać świadczenie usług, negatywnie wpływać na przedsiębiorstwa oraz bezpośrednio oddziaływać na codzienne życie obywateli – dodała.

Zwróciła jednak uwagę, że Unia Europejska dysponuje narzędziami, by reagować w takich sytuacjach.

– W kwestii koordynacji działań i wymiany informacji polegamy na sieci CYCLONe, jako że incydenty dotknęły kilka państw członkowskich – zaznaczyła Bogey.

Chodzi o sieć szybkiego reagowania na kryzysy cybernetyczne, która pozwala państwom wymieniać się informacjami na temat skali i przebiegu ataku oraz planować wspólnie obronę.

Rzeczniczka KE zwróciła również uwagę na trzy unijne regulacje, które pozwalają na współpracę na poziomie UE na rzecz cyberbezpieczeństwa: Akt o cyberodporności, Akt o cybersolidarności oraz na dyrektywę NIS2 (Network and Information Security Directive).

Dyrektywa NIS2 nakłada na przedsiębiorstwa obowiązki mające podnieść ich cyberbezpiezpieczeństwo; wśród objętych przepisami sektorów znajdują się również produkcja i dystrybucja żywności.



FOT. PAP/EPA/FREDRIK SANDBERG

Pracownicy wyrzucają uszkodzone produkty w Sztokholmie, po tym jak w nocy temperatura w zamrażarkach gwałtownie wzrosła

Cyberataki w różnych krajach

W Portugalii hakerzy zaatakowali sieć supermarketów Intermarche. Według telewizji SIC atak informatyczny sparaliżował działanie systemów chłodzenia w zamrażarkach i lodówkach w co najmniej siedmiu supermarketach sieci Intermarche w Portugalii.

Operator sieci wielkopowierzchniowych placówek handlowych w wydanym oświadczeniu poinformował, że w żadnym z supermarketów Intermarche nie doszło do „zaburzenia bezpieczeństwa żywnościowego".

W poniedziałek doszło do cyberataku na system chłodniczy sieci sklepów spożywczych w Estonii – poinformowała firma zajmująca się regulowaniem temperatury w zamrażalkach – Kitman Coldtech.

W Estonii wśród klientów firmy Kitman Coldtech są cztery duże sieci marketów: Selver, Rimi, COOP oraz Lidl. Na incydent zareagowano w ciągu 10 minut od zgłoszenia, dzięki czemu nie doszło do większych szkód.

Cyberprzestępcy zaatakowali również sieci supermarketów Delhaize na terytorium Belgii i Luksemburga. Rzeczniczka koncernu Ahold Delhaize, Sarah De Meester, poinformowała, że „incydent IT" dotyczy lodówek i zamrażarek w dziesiątkach sklepów.

Jak przekazała De Meester, sieć supermarketów zauważyła wzrost temperatury w systemach chłodniczych. Według niej firma prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie tego zdarzenia.

PAP

KIRIBATI

Dryfowali trzy miesiące. Pięć osób uratowanych

oprac. Anna Nagel

U wybrzeży Kiribati uratowano pięć osób, w tym dwoje dzieci, które po sztormie przez niemal trzy miesiące dryfowały małą łodzią po Pacyfiku. Zagubieni pokonali 5,4 tys. km, zanim dotarli do wyspy Fanning – podała agencja AP.

Mikronezja, skąd wypłynęła piątka ocalałych, oraz Kiribati znajdują się na Oceanie Spokojnym między Indonezją a Ameryką Południową.

Odnalezieni byli częścią dziewięcioosobowej grupy, która miała przeprawić się 30 lipca między mikronezyjskimi wyspami Murilo i Ruo. Ich rejs miał trwać godzinę, ale gdy wypłynęli, na ich trasie zerwała się burza, która zepchnęła łódź na otwarte wody.

Po 10 dniach bezowocnych wysiłków straż przybrzeżna zawiesiła poszukiwania zaginionych. W niedzielę mieszkańcy wyspy Fanning na Kiribati zauważyli dryfującą łódź z pięcioma osobami na pokładzie.

Ocaleni jeszcze nie poinformowali opinii publicznej o tym, co wydarzyło się w łodzi w ciągu trzech miesięcy i co stało się z czterema osobami, których nie było na pokładzie.

Gubernator mikronezyjskiego stanu Chuuk, Alexander Narruhn, oświadczył, że „na pokładzie łodzi zaginęło dziewięć osób. Dzięki Bogu za miłosierdzie, że odnaleziono pięć z nich. Kontynuujemy modlitwę za ich czterech towarzyszy" – stwierdził.

PAP

eprasa.pl 229e48218c

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Nieleczona cukrzyca sieje spustoszenie
•13 sanatoriów najlepszych na jesień

ZDROWY MĘŻCZYZNA

Jakie są pierwsze objawy raka jądra? Wykryjesz je dzięki badaniu, które możesz przeprowadzić sam

Co roku w Polsce około tysiąca mężczyzn zapada na nowotwór jądra. Im wcześniej zmiany nowotworowe zostaną wykryte, tym większa szansa na wyleczenie. Warto wiedzieć, jakie są pierwsze objawy raka jądra i jak je zauważyć

Marta Siesicka-Osiak

Rak jądra jest nowotworem złośliwym, który stanowi 1 procent wszystkich nowotworów złośliwych u mężczyzn i 5 proc. nowotworów urologicznych. Najczęściej chorują na niego młodzi mężczyźni między 15. a 40. rokiem życia.

Nowotwory jądra dzieli się na trzy rodzaje. Najczęstsze z nich to tzw. zarodkowe, wywodzące się z komórek, z których ostatecznie mają rozwinąć się plemniki, i stanowią one 95 proc. nowotworów jąder. Wyróżniamy wśród nich nasieniaki (zazwyczaj występują u starszych mężczyzn) oraz nienasieniaki, które pojawiają się zazwyczaj u młodszych panów. Ponadto występują nowotwory rozwijające się z komórek produkujących testosteron lub z komórek „opiekujących" się komórkami rozrodczymi, a także nowotwory o innym podłożu.



FOT. PEAKSTOCK/GETTY IMAGES

Ból i powiększenie jądra mogą wskazywać na rozwój nowotworu i wymagają pilnej konsultacji lekarskiej

Jak wykryć raka jądra?

Raka jądra najłatwiej można wykryć przez samobadanie jąder. Ponieważ rozwija się on bardzo dynamicznie, profilaktyczne badanie powinno wykonywać się raz na tydzień. Najlepiej przeprowadzić je po ciepłej, rozluźniającej kąpieli.

Worek mosznowy należy delikatnie unieść do góry i sprawdzić, czy jedno z jąder nie jest cięższe. Następnie sprawdzić, czy nie ma w nich mas, guzków lub płynów, które wzbudzają niepokój. Każda podejrzana zmiana powinna być zgłoszona lekarzowi, który zleci odpowiednią diagnostykę, m.in. badanie USG.

Czy rak jądra jest uleczalny?

Rak jądra to nowotwór wyleczany w około 90 proc. przypadków. Im wcześniej zostanie wykryty, tym większe są szanse na całkowity powrót pacjenta do zdrowia.

Jest on wysoko wrażliwy na leczenie onkologiczne, co sprawia, że nawet osoby, u których został zdiagnozowany stosunkowo późno, mają duże – sięgające nawet 80 procent – szanse na pełne wyzdrowienie.

Jak długo można żyć z rakiem jądra?

Rokowania w przypadku raka jądra są dość dobre – zmiany wykryte we wczesnych stadium zaawansowania są możliwe do wyleczenia niemal u wszystkich pacjentów. Z kolei nowotwór zdiagnozowany w stopniach zaawansowanych daje przeżywalność 5 lat od wykrycia choroby.

Czynniki zwiększonego ryzyka

Ze statystyk wynika, że zachorowalność na złośliwe guzy jądra wynosi 3 na 100 tysięcy mężczyzn. „Do czynników zwiększonego ryzyka zachorowania na raka jądra należą: zdiagnozowany wcześniejszy nowotwór w drugim jądrze, wnętrostwo (niezstąpienie jąder) – nawet jeśli jądro zostało prawidłowo odprowadzone, zespół Klinefeltera i hipogonadyzm. Dotychczas nie dowiedziono wpływu urazów i czynników środowiskowych na rozwój choroby onkologicznej tej lokalizacji. Rodzinne występowanie raka jądra u osób nieobciążonych genetycznie jest słabo udowodnione" – podaje portal onkologiczny zwrotnikraka.pl. Dodaje, że niektóre guzy jądra nasilają cechy męskie (zwiększone owłosienie skóry, wzrost masy mięśniowej), a u 7 procent mężczyzn stwierdza się powiększenie gruczołów piersiowych.

JAK

DWA WAŻNE BADANIA

Krew nie zawsze zwiastuje raka prostaty

Jacek Drost

Krew w moczu lub nasieniu jest jednym z najczęściej wskazywanych przez Polaków objawów raka prostaty – wynika z badań SW Research, przeprowadzonych na zlecenie marki Domowe Laboratorium.

Aż 39,8 proc. respondentów kojarzy ten symptom z chorobą nowotworową. Na pierwszym miejscu znalazły się trudności w oddawaniu moczu (40 proc.), a niewiele rzadziej wskazywano osłabiony lub przerywany strumień moczu (38 proc.) oraz częstą potrzebę oddawania moczu, zwłaszcza nocą (38 proc.). Ponad jedna trzecia ankietowanych wymieniła, jako objaw raka prostaty, uczucie parcia na pęcherz (35,7 proc.) oraz ból lub pieczenie przy oddawaniu moczu (35,1 poc.). Z kolei 33 proc. zwracało uwagę na bóle w pachwinach lub mosznie, a 28 proc. łączyło chorobę z problemami z erekcją.

Lekarze są zgodni: każdy niepokojący objaw powinien być sygnałem alarmowym i skłonić do badań profilaktycznych. Jednym z nich jest oznaczenie poziomu PSA, czyli specjalnego białka wytwarzanego przez komórki nabłonka gruczołu krokowego. To podstawowe i najpowszechniej stosowane badanie, które można wykonać zarówno w laboratorium, jak i samodzielnie w domu, korzystając z prostego testu dostępnego w aptekach.

Drugim kluczowym badaniem jest badanie per rectum, czyli palpacyjne badanie prostaty przez odbyt. Choć trwa krótko i jest niezwykle ważnym elementem diagnostyki, wciąż budzi dużo emocji. Tymczasem lekarze uspokajają, że krew w moczu lub nasieniu częściej bywa objawem stanu zapalnego niż raka prostaty.



FOT. NUTTAWAN JAYAWAN/GETTY IMAGES

Każdy niepokojący objaw powinien skłonić nas do badań

eprasa.pl 229e48218c

LECZENIE I REHABILITACJA

Nie warto bać się Horyńca-Zdroju. Urocza miejscowość skrywa lecznicze sekrety

Leżący na Podkarpaciu – tuż przy Roztoczu – Horyniec-Zdrój to jedno z najbardziej nietypowych i najmniej znanych polskich uzdrowisk

Ola Głowacka

Aktualnie w mediach szumi od doniesień o obawach, jakie mają polscy kuracjusze przed turnusami w Horyńcu-Zdroju.

Owszem, zdarzają się na Podkarpaciu alerty RCB związane z sytuacją w pobliskiej Ukrainie. Jednak NFZ uspokaja: życie w Horyńcu toczy się normalnie, zabiegi wykonywane są jak zwykle, a zainteresowanie turnusami nie słabnie. Aż 98 procent kuracjuszy realizuje swoje skierowania do Horyńca.

Kurort rozwijał się już w XIX wieku

To właśnie naturalne surowce lecznicze sprawiły, że niewielka miejscowość zyskała renomę wśród osób zmagających się z chorobami stawów, kręgosłupa i układu ruchu. Dodatkowym atutem są czyste powietrze, niewielkie uprzemysłowienie regionu oraz rozległe lasy Roztocza.

Historia miejscowości sięga XV wieku, jednak rozwój uzdrowiska rozpoczął się pod koniec XIX stulecia. Za jego twórcę uznawany jest książę Aleksander Poniński, który dostrzegł potencjał miejscowych źródeł siarczkowych i stworzył pierwszy zakład kąpielowy. Później rozwój kurortu kontynuowała rodzina Karłowskich, inwestując w nowoczesne obiekty lecznicze i promocję uzdrowiska w kraju oraz za granicą.

W czasie II wojny światowej większość infrastruktury została zniszczona, jednak po wojnie uzdrowisko odbudowano. Status uzdrowiska Horyniec otrzymał w 1973 roku, a od 1998 roku oficjalnie funkcjonuje pod nazwą Horyniec-Zdrój. Z miejscowością związana jest także legenda o królu Janie III Sobieskim, który miał bywać tutaj podczas polowań i korzystać z miejscowych walorów przyrodniczych.

Europejskie królestwo „czarnego złota”

Największym skarbem uzdrowiska jest borowina określana mianem „czarnego złota”. Specjaliści zaliczają ją do najlepszych borowin występujących nie tylko w Polsce, ale również w Europie.

Borowina wykorzystywana w Horyńcu ma właściwości przeciwzapalne, rozgrzewające i przeciwbólowe. Stosuje się ją przede wszystkim w leczeniu schorzeń narządu ruchu, chorób reumatycznych oraz podczas rehabilitacji pourazowej.

Drugim naturalnym bogactwem są wody siarczkowo-siarkowodorowe. To stosunkowo rzadko spotykany surowiec leczniczy, wykorzystywany zarówno do kąpieli, jak i kuracji pitnych. W Horyńcu działa nawet jeden z nielicznych w Polsce basenów rehabilitacyjnych napełnionych właśnie wodą siarczkowo-siarkowodorową.

Jakie choroby leczy się w Horyńcu-Zdroju?

Profil leczniczy uzdrowiska jest szeroki. Najczęściej trafiają tu osoby zmagające się z:

- chorobami reumatycznymi,
- zwyrodnieniami stawów i kręgosłupa,
- osteoporozą,
- schorzeniami neurologicznymi,
- stanami po urazach i operacjach narządu ruchu,
- niektórymi chorobami skóry,
- chorobami układu krążenia,
- przewlekłymi bólami kręgosłupa i korzonków nerwowych.

Lecznicze wody siarczkowe wykorzystywane są także przy wybranych schorzeniach układu oddechowego, przewodu pokarmowego oraz zaburzeniach metabolicznych.

Jakie zabiegi oferuje uzdrowisko?

Podstawę terapii stanowią zabiegi borowinowe i kąpiele siarczkowe. Kuracjusze mogą korzystać m.in. z okładów borowinowych, kąpieli borowinowych, kąpieli siarczkowo-siarkowodorowych, ćwiczeń rehabilitacyjnych w basenie leczniczym, masaży, fizykoterapii i kinezyterapii.

Coraz większą rolę odgrywa nowoczesna rehabilitacja. W Horyńcu funkcjonują centra wyposażone w zaawansowane urządzenia wspomagające terapię pacjentów po udarach, urazach rdzenia kręgowego czy operacjach ortopedycznych.

Najbardziej znanym obiektem jest Dom Zdrojowy należący do Uzdrowiska Horyniec. Dużą popularnością cieszy się również sanatorium Jawor. Wśród często wybieranych obiektów znajduje się także Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS „Kresowiak”.



FOT. KRZYSZTOF ZAJĄCZKOWSKI/UMWP

Wielu kuracjuszy uważa Horyniec za jeden z najlepiej strzeżonych sekretów polskiej balneologii



FOT. GETTY IMAGES

Kaszel, który nie ustępuje przez dłuższy czas, może być pierwszym objawem groźnej choroby. Lepiej nie zwlekać z wizytą u lekarza

PROFILAKTYKA

Przewlekły kaszel może zwiastować groźną chorobę. Nie zwlekaj z badaniami

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Kaszel, który nie mija od kilku tygodni, nawracające infekcje dróg oddechowych, uczucie duszność – to objawy, których pod żadnym pozorem nie powinniśmy lekceważyć. Choć nie muszą oznaczać poważnej choroby, powinny skłonić do konsultacji z lekarzem.

Choroby układu oddechowego mogą rozwijać się stopniowo, a ich pierwsze objawy bywają mylone ze zwykłym przeziębieniem, przemęczeniem czy konsekwencjami palenia papierosów. Przewlekły kaszel, pogarszająca się tolerancja wysiłku albo nawracające infekcje często nie budzą początkowo większego niepokoju. Tymczasem mogą być sygnałem schorzeń wymagających specjalistycznej diagnostyki, takich jak przewlekła obturacyjna choroba płuc (POChP), choroby śródmiąższowe płuc czy nowotwory.

Kiedy objawy powinny zaniepokoić?

Nie każdy kaszel oznacza poważną chorobę. Ważne jest jednak, aby zwracać uwagę na jego czas trwania, charakter oraz towarzyszące mu dolegliwości. Do objawów, które powinny skłonić do konsultacji lekarskiej, należą przede wszystkim:

- kaszel utrzymujący się powyżej trzech tygodni,
- duszność, zwłaszcza nowa lub stopniowo nasilająca się,
- ból w klatce piersiowej,
- nawracające infekcje dróg oddechowych,
- niewyjaśniony spadek masy ciała,
- chrypka,
- krwioplucie, czyli obecność krwi w odkrztuszanej wydzielinie.

Szczególnej uwagi wymagają objawy, które utrzymują się mimo leczenia, nasilają się lub występują u osób z czynnikami ryzyka, takimi jak wieloletnie palenie tytoniu.

– Największym błędem jest przyzwyczajanie się do objawów. Pacjenci często tłumaczą przewlekły kaszel paleniem papierosów, a duszność wiekiem lub słabszą kondycją. Tymczasem niepokojące dolegliwości powinny być sygnałem do sprawdzenia stanu zdrowia. Nie oznacza to od razu rozpoznania nowotworu czy innej ciężkiej choroby, ale pozwala odpowiednio wcześnie rozpocząć diagnostykę. Im szybciej ustalimy przyczynę objawów, tym szybciej możemy zaplanować właściwe postępowanie – wyjaśnia lek. med. Agnieszka Guzowska.

Pierwszym krokiem w przypadku utrzymujących się niepokojących objawów powinna być konsultacja z lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej. Na podstawie wywiadu, badania pacjenta oraz oceny objawów lekarz może zlecić wstępne badania lub skierować chorego do specjalisty.

Jeśli konieczna jest pogłębiona diagnostyka pulmonologiczna, pacjent może zostać skierowany do ośrodka specjalizującego się w chorobach płuc. Jeszcze niedawno część badań wymagających pogłębionej diagnostyki wiązała się z kilkudniową hospitalizacją. Rozwój technologii medycznych i nowych modeli organizacji opieki pozwala w wybranych przypadkach znacząco ograniczyć czas pobytu pacjenta w placówce.

Wczesne rozpoznanie choroby zwiększa możliwości zastosowania odpowiedniego leczenia, a w przypadku raka płuca może istotnie poprawić rokowanie. Dlatego tak ważne jest, aby nie odkładać konsultacji lekarskiej i nie bagatelizować utrzymujących się dolegliwości.

eprasa.pl 229e48218c

PROGRAMOWO



G. 18:05

Klan

TVP 1

Ola dzwoni z informacjami. Okazuje się, że – na szczęście – to nie dom Kaliny się wczoraj palił. Julka cały czas trenuje, bo ma nowy „czelendż". Podczas treningu zaczepia skakanką o kryształową pamiątkę, nagrodę Pawła i Krystyny w tanecznym konkursie, i zbija ją.

Monika cały czas ma wątpliwości, czy nie powinna zostać w Częstochowie, przy Kai i Danielu. Feliks tłumaczy, że przecież Kaja ich tam nie chciała, ale Monika swoje wie. Rutka ma temperaturę i strasznie kaszle. Odmawia jednak wyjścia do lekarza.

G. 20:00

Barwy szczęścia

TVP 2

O poranku u Huberta niespodziewanie zjawia się załamana Szczepka. Przerażona lekarka drży na myśl, że grozi jej utrata prawa wykonywania zawodu oraz kara więzienia.

Równolegle Wiktor mierzy się z widmem poważnego kryzysu – tańsza konkurencja internetowa drastycznie uderza w rentowność jego skateshopu. Niespodziewaną pomoc oferuje mu jednak Wanda, która odwiedza sklep, by kolejny raz poprosić chłopaka o wybaczenie.



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Sabina martwi się o wnuka, w tej sprawie chce porozmawiać z Kaśką. Możliwe, że jego choroba ma podłoże genetyczne, co oznacza, że Sabina będzie musiała spotkać się ze Streckerem i wypytać o zdrowie w jego rodzinie... W domu Kasi dzieciaki przygotowują transparent powitalny dla Maćka, który tego dnia wychodzi ze szpitala. Przed nim długa rehabilitacja. Wojtek z Hanką w porannej krzątaninie, trochę się o siebie zawadzają, Wojtek jest poirytowany. Hanka proponuje mu wyjście wieczorem, ale Wojtek wymawia się dyżurem. Tomek proponuje Wojtkowi, żeby poszedł z nim do Szabo na warsztaty.

Na SOR trafia mały chłopczyk z dusznością i kaszlem, którego konsultuje Kaśka Hajduk. Zastanawia ją, dlaczego matka chłopca nie chce powiedzieć mężowi, że są w szpitalu. Pojawia się kobieta, która podaje się za matkę dziecka.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat



Hubert ambicjonalnie traktuje fakt, że ktoś ukradł jego samochód, i praktycznie zawłaszcza śledztwo w tej sprawie. Tym bardziej, że metody wadlewskiej policji muszą się wydać doświadczonemu komisarzowi cokolwiek egzotyczne. Paulina chcąc nie chcąc towarzyszy mężowi w pracy śledczej. Przy okazji zauważa coś, co umyka uwadze Huberta.

Radek wchodzi w pyskówkę z Florianem i po raz kolejny naraża się Grażynie. To zły moment, bo Grażyna właśnie stara się uchronić go przed skargą do Komisji Etyki Lekarskiej.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Agnieszka z Heblem próbują ratować Tomka po tym, jak wziął na siebie winę za narkotyki, które jego brat podrzucił Olszewskiej. Niespodziewanie na komisariacie pojawia się „Żaba"! Prosi Olszewską i Ryszarda o opiekę nad Tomkiem, po czym... przyznaje się do podrzucenia narkotyków prawniczce! Zwolniony Tomek na korytarzu mija się ze skutym bratem – co zrobi?!

Igor przekonuje Wiolę, że jedynym ratunkiem dla jej córki jest... więzienie! Anka zła na Igora – wczoraj zapomniał o niej i wieczorem z pracy musiał ją odwieźć wydawca jej płyty – Kazik... Ale Nowak znowu jedzie na Wioli – ta chce się wycofać z zeznań przeciwko córce narkomance. Igor przekonuje ją, że przymusowa izolacja w więzieniu pozwoli Anastazji przeżyć! Julka coraz bardziej martwi się, czy da radę wyjść z uzależnienia...



G. 20:50

Na dobre i na złe

TVP 2

Gdy mała Nina trafia na SOR w Leśnej Górze, Julka od razu ją rozpoznaje i w końcu Blanka może wziąć odzyskaną córeczkę w ramiona. Badania szybko jednak wykazują, że dziewczynka wymaga pilnej operacji. Ale jej porywaczka Zuza nie poddaje się i zjawia się w szpitalu, udając pacjentkę.

W klinice trwają przygotowania do skomplikowanego zabiegu, który – mimo protestów Zawady i Wilczewskiego – ma wykonać Jakub Dobry. Maria nadal jest w Krakowie.

G. 20:30

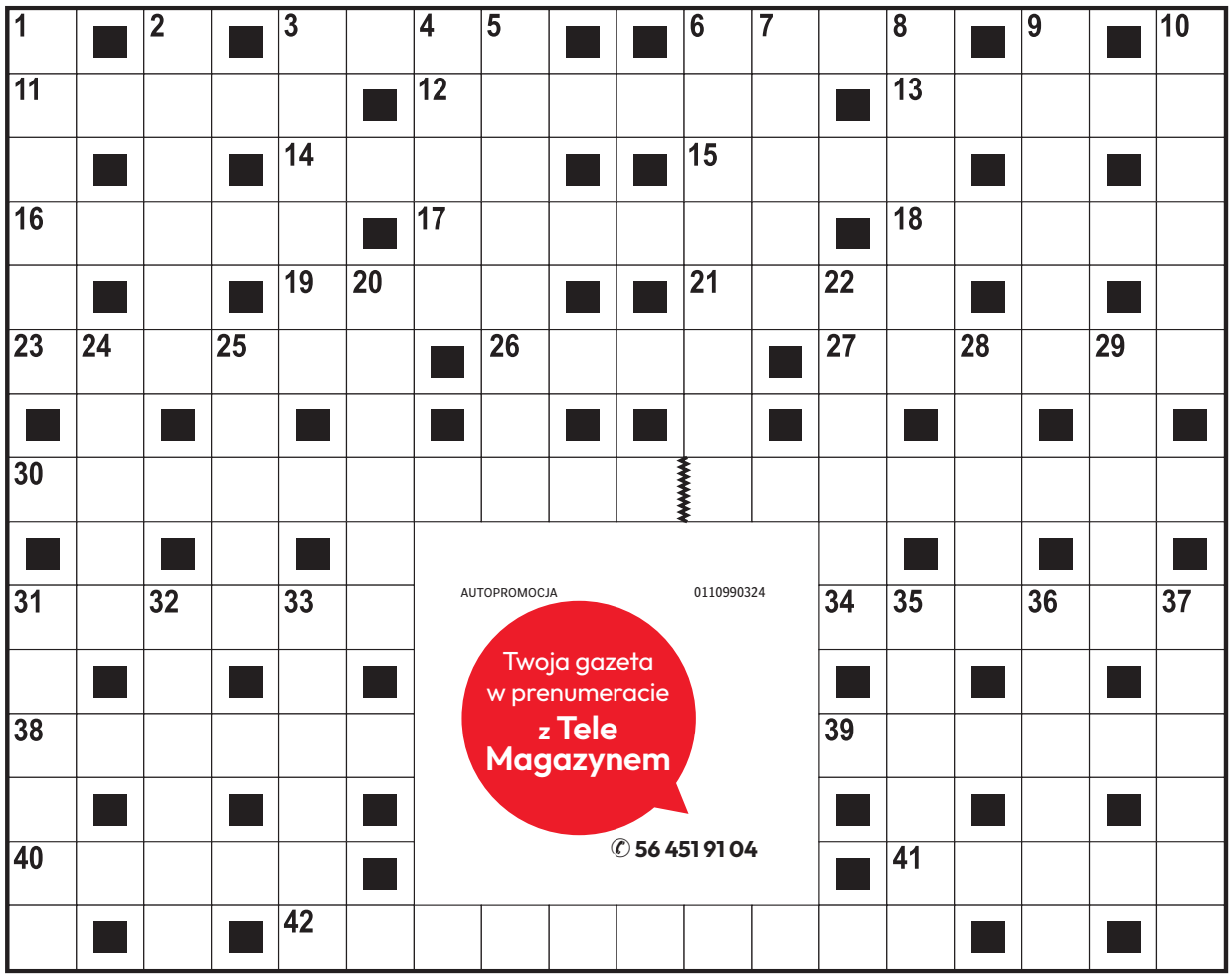
Felicita

TVP 1

Na Mazurach Zośka (Laura Breszka) po raz pierwszy przyznaje, że kryzys odbija się również na jej życiu zawodowym. Konfrontuje się też z poczuciem odpowiedzialności za rozpad małżeństwa. Oliwia (Klementyna Karnkowska) angażuje się w akcję wspierającą kobiety dotknięte ubóstwem menstruacyjnym, a Giulia (Oriana Celentano) szykuje się do wyjazdu z Nico. Po powrocie Zośka i Ewka stawiają Piotrowi ultimatum, którego nie może on zignorować...

eprasa.pl 229e48218c

KRZYŻÓWKA NR 171



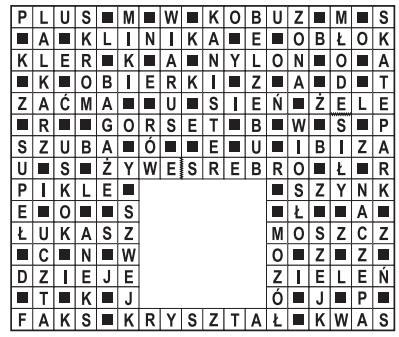
Poziomo:

3) Jan Sebastian, kompozytor i organista,
6) ciasto biszkoptowe z bakaliami, cwibak,
11) roślinożerny gryzoń z Ameryki Południowej,
12) powieść lub film z dreszczykiem,
13) alkaloid w ziarnach kawy i liściach herbaty,
14) „… Wszechmogący", amerykańska komedia,
15) średniowieczna opłata u wrót miasta,
16) główny posiłek dnia,
17) portowe miasto w Libii,
18) należy do komisji konkursowej,
19) poręczenie na czeku,
21) między prezbiterium a kruchtą,
23) pula w grze hazardowej,
26) ukojenie w cierpieniu,
27) ryba gotowa do tarła,
30) prawdziwe imię i nazwisko Nikifora,
31) atrybut piłkarskiego kibica,
34) domek dla szlachcica,
38) słodki owoc z palmy,
39) … lejkowate to estuarium,
40) średniowieczni wędrowni kuglarze,
41) pasza dla kasztanki,
42) mały pojemnik na atrament.

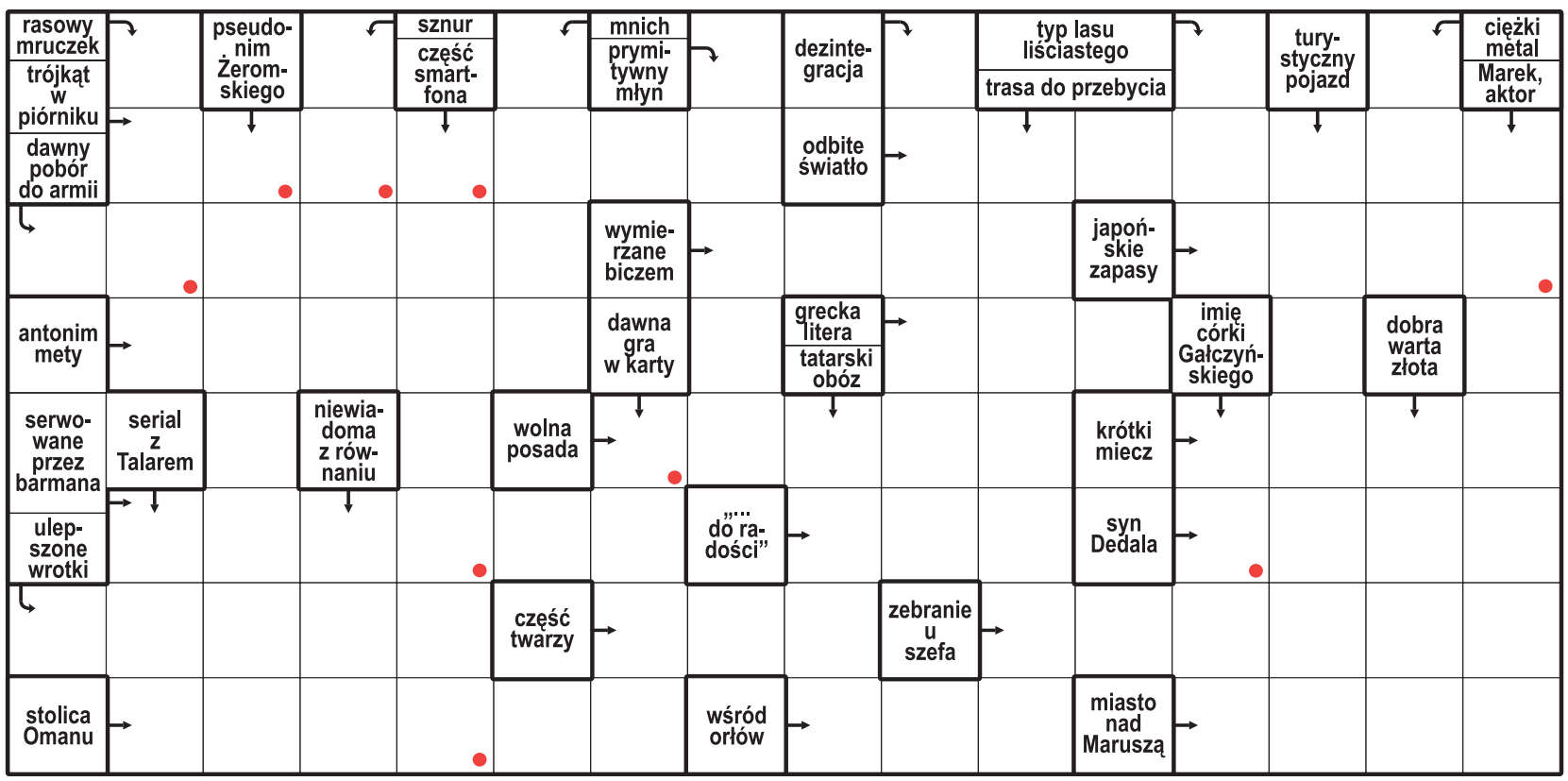
Pionowo:

1) popularna marka kawy,
2) Robert, polski kierowca rajdowy,
3) nie ma środków do życia,
4) „… wuja Toma", powieść Harriet Stowe,
5) stolica i największe miasto stanu Hawaje,
6) uczestniczył w zburzeniu Bastylii,
7) solenizantka z 18 maja,
8) podpora na rowery,
9) utwór pisany mową wiązaną,
10) utwardza stoki narciarskie,
20) kocioł do grzania wody,
22) książę litewski, uczestnik bitwy pod Grunwaldem,
24) żółty kamień ozdobny,
25) cienki, łamliwy andrut,
28) rekreacyjna gra ruchowa,
29) uczta pierwszych chrześcijan,
31) biega z gwizdkiem po boisku piłkarskim,
32) stolica kraju z półksiężycem,
33) mały cukierek śmietankowy,
35) filc gorszego gatunku,
36) Zawisza Czarny z Garbowa,
37) ułamkowa w matematyce.

ROZWIĄZANIE NR 170



KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KIEROWNIK.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Horoskop dzienny wróży, że spokojne tempo pozwoli dostrzec szanse, które wcześniej były niewidoczne.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywne podejście ułatwi rozwiązanie problemu. Horoskop na dziś mówi, że poprawi Ci to nastrój.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że osiągniesz ważny cel.

Byk (20.04 - 20.05)
Okazja zachęci Cię do działania. Horoskop dzienny sugeruje, że może to otworzyć nowe perspektywy.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie dobre rozwiązanie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać swoim odczuciom.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na środę radzi zachowywać dzisiaj równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem.

Lew (23.07 - 22.08)
Porządek w planach przyniesie ulgę i pozwoli działać dalej. Horoskop dzienny zapowiada udany dzień.

Panna (23.08 - 22.09)
Energia będzie dopisywać. Horoskop na dziś mówi, że Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych.

Waga (23.09 - 22.10)
Ktoś okaże Ci wsparcie. Horoskop dzienny na środę mówi, że dzięki temu łatwiej uporasz się z trudnościami.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Rozmowy przyniosą ciekawe wieści. Horoskop dzienny wróży, że nowy pomysł otworzy ważne możliwości.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Finansowe sprawy nabiorą tempa. Horoskop na dziś zapowiada, że rozsądek pomoże uniknąć strat.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odważnie ruszaj dzisiaj po cele. Horoskop dzienny ma środę mówi, że los sprzyja Twoim decyzjom.

eprasa.pl 229e48218c

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

MIESZKANIE, I piętro, 3 pokoje, drobny remont, Kraszewskiego. 789-198-511

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

INSTALACYJNE

ELEKTRYK 24h. 600-16-15-17

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.ps

REKLAMA 0011605195

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET PSYCHIATRYCZNY

ARKADIUSZ SZMAŃDA

87-100 Toruń, ul. Stefana Srebrnego 1

rejestracja

tel. 56 62 10 811, 516 138 555

wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011606288

„ALPA"

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

PRZEPISY

Nowe obowiązki dla właścicieli używanych aut

Adam Willma

Sprzedaż samochodu po szkodzie całkowitej będzie wymagała dodatkowych dokumentów. Właściciel może też zostać wezwany do wykazania, że jego auto nadaje się do dalszego użytkowania. Nowe obowiązki obejmą również firmy handlujące używanymi częściami. Ministerstwo Klimatu kończy właśnie konsultacje w sprawie nowych przepisów.

Nowe unijne rozporządzenie zakłada, że prywatny właściciel sprzedający samochód, po stwierdzeniu przez ubezpieczyciela całkowitej szkody, nie będzie mógł sprzedać go jak dotąd. Wcześniej będzie musiał przedstawić potwierdzenie zdatności do ruchu albo ocenę wykazującą, że pojazd nie jest wycofany z eksploatacji.

Nowe obowiązki spadną też na przedsiębiorców handlujących samochodami. Dokumentację potwierdzającą status pojazdu będą musieli przedstawiać zainteresowanemu nabywcy niezależnie od sposobu sprzedaży, również w komisie, na aukcji czy przez internet.

Nowe formalności mogą dotknąć także właściciela, który zamierza naprawić samochód i dalej nim jeździć. Jeśli urząd nabierze wątpliwości, czy auto powinno zostać uznane za wycofane z eksploatacji, będzie mógł zażądać dokumentacji. Właściciel przedstawi wówczas ważne świadectwo zdatności do ruchu drogowego albo ocenę sporządzoną według unijnych kryteriów.

Jedno z tych kryteriów dotyczy opłacalności remontu. Chodzi o sytuację, w której koszt napraw koniecznych do dopuszczenia auta do ruchu, dodany do jego obecnej wartości, przekracza przewidywaną wartość samochodu po naprawie.

W takim przypadku potrzebna będzie ocena techniczna wskazująca, co należy naprawić, aby samochód mógł uzyskać potwierdzenie zdatności do ruchu. Sporządzi ją niezależny rzeczoznawca motoryzacyjny.

Podstawą takiej oceny mogą być również m.in. uszkodzenie silnika lub instalacji elektrycznej po zalaniu, niebezpieczne wycieki paliwa i gazu, wycieki płynów grożące zanieczyszczeniem wody czy rozmontowanie pojazdu.

Po ocenie opartej na tych orientacyjnych kryteriach właściciel będzie decydował, czy chce zezłomować samochód, czy go naprawić. Na uzyskanie świadectwa zdatności do ruchu otrzyma pięć lat od oceny technicznej. Przez ten czas opinia będzie dokumentem potwierdzającym, że auto pozostaje pojazdem używanym. Po bezskutecznym upływie tego terminu samochód zostanie uznany za wycofany z eksploatacji.

Samochód będzie uznawany za wycofany z eksploatacji m.in. wtedy, gdy ogień całkowicie zniszczy komorę silnika lub kabinę pasażerską albo woda zaleje go powyżej deski rozdzielczej. Tak samo zostanie potraktowane auto, w którym ubezpieczyciel stwierdzi techniczną szkodę całkowitą na podstawie opinii rzeczoznawcy.

Dla właściciela ważne będzie więc, jaki rodzaj szkody całkowitej stwierdzono w jego samochodzie. Przy szkodzie ekonomicznej chodzi o nieopłacalność naprawy. Sprzedaż takiego auta przez osobę prywatną będzie wymagała dodatkowych dokumentów potwierdzających jego stan. Techniczna szkoda całkowita będzie natomiast podstawą uznania samochodu za wycofany z eksploatacji.

Właściciel naprawianego auta będzie mógł złożyć wniosek o pozostawienie go w kategorii pojazdów używanych. O tym, czy samochód będzie mógł zachować taki status, zdecyduje właściwy organ

Zmiany obejmą również rynek używanych części. Od września 2029 będą musiały mieć etykiety sporządzone przez uprawnione zakłady przetwarzania.©℗

0011608678

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą"
Ks. Jan Twardowski

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci byłego Nauczyciela i Kolegi

ŚP

Romana Czyszki

W tych trudnych chwilach łączymy się w żałobie i przekazujemy wyrazy wsparcia

Rodzinie i Bliskim

Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Zespołu Szkół Samochodowych w Toruniu

0011608578

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 1 listopada 2026 roku zmarł

ŚP

Zbigniew Smykowski

lat 95

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek 5 listopada 2026 roku o godz. 11.00 Mszą świętą żałobną w kościele pw. Matki Bożej Łaskawej w Czerniewicach. Po mszy pogrzeb odbędzie się na cmentarzu parafialnym przy ul. Włocławskiej.

Pogrążeni w smutku

Żona, Córka i Wnuk

0011608585

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 31 października 2026 roku zmarł nasz kochany Tata, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

ŚP

Waldemar Sybilski

lat 80

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek 6 listopada 2026 roku o godz. 11:00 mszą świętą żałobną w kościele p.w. św. Józefa. Po mszy pogrzeb odbędzie się na Centralnym Cmentarzu Komunalnym przy ul. Grudziądzkiej 192. Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Pogrążona w smutku

Rodzina

0011607712

„Nie odchodzi Ten, Kto pozostaje w sercach bliskich"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 listopada 2026 r. zmarła nasza kochana Mama, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia

ŚP

Maria Masewicz

lat 88

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek 6 listopada 2026 r. o godz. 9.00 pożegnaniem Zmarłej w Domu Pogrzebowym ALPA przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 41. O godz. 14.00 w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Toruniu zostanie odprawiona Msza Św. żałobna. Po Mszy Św. ceremonia pogrzebowa odbędzie się na cmentarzu Św. Jerzego przy ul. Gałczyńskiego.

Pogrążona w smutku *Rodzina*

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

0011608605

Składamy wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu Naszej Koleżance

Edycie Gimińskiej

z powodu śmierci

Taty

Edyto, przyjmij od nas słowa otuchy i wsparcia. Łączymy się w tych trudnych chwilach

z Tobą i Twoją Rodziną.

Koleżanki i Koledzy z pracy oraz Zarząd Cereal Partners Poland Toruń-Pacific

eprasa.pl 229e48218c

Sport

Piłka ręczna. Środowym meczem z Łotwą w Opolu, reprezentacja Polski piłkarzy ręcznych rozpocznie eliminacje do mistrzostw Europy w 2028 roku. Transmisja z meczu na antenie Polsatu Sport 2 i online na Polsat Box Go od godziny 17.50

PIŁKA NOŻNA

Polski dzień w Lidze Mistrzów. Zagrać może nawet siedmiu rodaków

Jacek Czaplewski

Emocje z udziałem Polaków w Lidze Mistrzów. Jeden mecz, potencjalnie z naszym tercetem w składzie, obejrzymy w telewizji publicznej. Nasi rodacy z FC Porto spróbują uporać się z Napoli.

Najtrudniejsze zadanie czeka Biało-Czerwonych ze Slavii Praga. Do stolicy Czech przybywa finalista poprzedniej edycji, mistrz Anglii - Arsenal, tuż po zdobyciu słynnego Anfield na wagę fotela lidera Premier League. Z anonsowanych składów wynika, że u gospodarzy od początku zobaczymy i Oskara Kubiaka na lewym wahadle, i Wiktora Nowaka, który ma zająć miejsce w środku pola. Przed nimi sprawdzian, jakiego jeszcze nie przeszli; ich drużyna w tej edycji nie mierzyła się z żadnym gigantem, oni sami nigdy wcześniej nie zagrali przeciw najlepszym zawodnikom na świecie. Każda zdobycz będzie sukcesem, tym bardziej że dotąd nie udało się wygrać ani razu, mając za rywali Lens, Sabah Baku czy ostatnio Fenerbahce Stambuł. Co ciekawe, według czeskich źródeł Slavia w zimie wróci na zakupy do Polski, sięgając tym razem po któregoś z rokujących, dobrze zbudowanych napastników. Padają dwa nazwiska: Karola Czubaka z Motoru Lublin i Rafała Adamskiego z Legii Warszawa.

Co najmniej dwóch Polaków zobaczymy na Estadio do Dragao. FC Porto z Jakubem Kiwiorem i Janem Bednarkiem na środku defensywy po trzech porażkach celuje w przełamanie. Zagra z niewiele lepiej spisującym się Napoli, które pierwsze zwycięstwo ma dopiero za sobą dzięki szalonemu spotkaniu z Bodo/Glimt (padł wynik 4:3). Nie jest jasne, czy w portugalskim zespole jakiekolwiek minuty zbierze Oskar Pietuszewski. Obiecujący skrzydłowy w weekend znalazł się poza kadrą. Wcześniej z powodu drobnego urazu opuścił dwa inne mecze. Widowisko obejrzymy równocześnie w TVP 1 i TVP Sport.

Na przełamanie liczy też „polskie" Lens. Po szczęśliwym zwycięstwie nad Slavią nastąpiły bowiem dwie porażki bez zdobytej choćby jednej bramki. Łatwo nie będzie, bo przybywa rewelacja z Włoch mająca na rozkładzie i Manchester United, i RB Lipsk. Mowa o Como. Przeciw niemu szansę na grę ma tylko rezerwowy ostatnio wahadłowy Michał Skóraś. Stoper Maik Nawrocki dalej przechodzi rehabilitację po operacji kolana.

Do Norwegii wybrał się Tymoteusz Puchacz. Polak świętował już z azerskim Sabahem Baku pierwsze zwycięstwo (nad Slavią), po którym zaliczył pierwszą asystę (z Borussią Dortmund). Może nadszedł czas na pierwszego gola? Naszego lewego obrońcę z Vikingurem Stavanger czeka wyzwanie - rywal niedawno urwał punkty Bayernowi Monachium.

Wszystkie mecze z udziałem Polaków zaplanowano na godz. 21.00. O godz. 18.45 AEK Ateny podejmie Real Madryt, a Fenerbahce zmierzy się z Liverpoolem.

ŻUŻEL

Lindgren dołączył do GKM. „W pełni zmotywowany"

Magdalena Zimna

To już oficjalne - Fredrik Lindgren w sezonie 2027 będzie reprezentował żółto-niebieskie barwy. I klub, i sam zawodnika liczą, że będzie jednym z liderów ligowej drużyny.



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

W GKM Lindgren (biały kask) zastąpi Maxa Fricke (niebieski)

- Doświadczony szwedzki żużlowiec dołącza do drużyny prowadzonej przez trenera Roberta Kościechę. Nasz nowy zawodnik uzgodnił warunki rocznego kontraktu z Bayersystem GKM Grudziądz, który oficjalnie podpisze w nadchodzącym okresie transferowym rozpoczynającym się 16 listopada - przekazali grudziądzanie, oficjalnie potwierdzając to, o czym mówiło się od tygodni.

Ten transfer ma pomóc drużynie w osiągnięciu dobrego wyniku w nadchodzącym sezonie.

- W tej drużynie tkwi ogromny potencjał. Trzon zespołu został zachowany. Ja jestem nową twarzą i mam ogromną nadzieję, że pomogę w odniesieniu sukcesu i to nie tylko punktami na torze, ale też w parku maszyn, dzieląc się dobrą energią z kolegami z zespołu. Naprawdę na to czekam. Mam nadzieję, że będzie to świetny sezon dla Grudziądza - przekazał Lindgren za pośrednictwem klubowych mediów.

Co ciekawe, Fredrik Lindgren karierę na polskich torach zaczynał od startów w Grudziądzu (w 2004 roku). - Dlatego też jest to dla niego powrót do GKM po 23 latach! - przynie w rywalizacji najlepszych na pomina klub.

Szwed przez ostatnie cztery sezony ścigał się w barwach motoru Lublin. Z tą drużyną dwa razy zdobywał tytuł drużynowego mistrza Polski. Ostatni sezon nie był dla niego udany, m.in. z powodu urazów i kłopotów ze zdrowiem. Wystartował w 13 meczach, w których wykręcił średnią na poziomie 1,6 pkt na bieg. W Grudziądzu liczy na nowe otwarcie, w klubie mają nadzieję, że stanie się liderem z prawdziwego zdarzenia.

- Po pechowym sezonie 2026, w którym zmagał się z ciężką kontuzją, nasz nowy zawodnik jest w pełni zmotywowany do osiągnięcia sukcesów, zarówno z grudziądzką drużyną, jak i indywidualświecie - podkreśla GKM.

Robert Kościecha ma już skompletowany skład na nadchodzący sezon. W grudziądzkiej ekipie zostają Michael Jepsen Jensen, Wadim Tarasenko, Maksym Drabik, Kevin Małkiewicz i Beau Bailey. Pod znakiem zapytania pozostaje jeszcze kwestia obsadzenia pozycji U24.

Za ekipą Bayersystem GKM rozczarowujący sezon. Mimo roszad w składzie i nieśmiałych myśli o medalu, drużyna nie awansowała w tym roku do rundy play off. W klubie liczą, że pozyskanie Lindgrena wreszcie przyniesie oczekiwane efekty. Cel pozostaje bez zmian - awans do play off i zawalczenie o pierwszy medal dla grudziądzkiego klubu.

KRÓTKO

Siatkówka

Ostatnie w tabeli

Siatkarki Sokoła & Hagric Mogilno przegrały na własnym boisku z MKS Kalisz w meczu 5. rundy Tauron Ligi Kobiet 0:3 (26:28, 25:27, 17:25). Gospodynie nie wykorzystały szansy, zwłaszcza w dwóch pierwszych, niezwykle zaciętych setach.
- Była walka, były emocje, zabrakło najważniejszego: punktów. Przepraszamy... - skomentował to spotkanie klub z Mogilna.
To piąty mecz sokolanek i ich piąta ligowa porażka. Ekipa z Mogilna, bez zdobyczy punktowej, zajmuje ostatnie miejsce w tabeli.

Siatkówka

Trzecie ligowe zwycięstwo

Siatkarze BKS Bydgoszcz z trzema punktami wrócili z meczu z Jaworzna. Miejscowy MCKiS walczył, ale ostatecznie przegrał 1:3 (23:25, 22:25, 25:17, 23:25).
Bydgoska ekipa świetnie zaczęła mecz. Dobra zagrywka i skuteczność pod siatką dawały jej przewagę i w efekcie dwa wygrane sety. W trzecim do walki wrócili goście, ale tylko na chwilę. Siatkarze BKS nie wypuścili już tej szansy z rąk. W czwartym secie grali skoncentrowani do końca, zapewniając sobie wygraną i trzy punkty do tabeli.

ŻUŻEL

Toruński klub ma nowy pomysł na Motoarenę

Joachim Przybył

Pres Toruń będzie zarządzał Motoareną. Klub ma pomysł, jak zwiększyć przychody i zamierza między meczami organizować na stadionie koncerty.

Od przyszłego roku klub będzie głównym operatorem stadionu, a to otwiera nowe możliwości. Jednym z pomysłów jest organizacja dużych koncertów, które przyciągałyby na stadion przynajmniej 20 tysięcy gości. W optymistycznym wariancie byłyby to kolejne wpływy do budżetu „Aniołów". A klub miałby ofertę nie tylko dla kibiców, ale też dla pozostałych mieszkańców miasta i regionu.

- Nie mamy doświadczenia w organizacji koncertów, więc w pierwszym roku zorganizujemy maksymalnie jedno takie wydarzenie. Zobaczymy, czy uda nam się zakończyć je na plusie, bo bierzemy pod uwagę, że równie dobrze może okazać się frekwencyjną klapą, a my do tego dołożymy - mówi Przemysław Termiński, cytowany przez Sportowe Fakty.

Koncerty na Motoarenie nie są żadną nowością i zwłaszcza w pierwszych latach istnienia stadionu odbywały się tam wydarzenia kulturalne. Największym był koncert Roda Stewarda, wcześniej wystąpił na stadionie Jose Carreras.

- Moja żona ma swojego faworyta. Bardzo lubi Pitbulla, on już był kilka razy w Polsce i za każdym razem zapełniał stadiony, więc zobaczymy czy uda nam się pozyskać go do współpracy - przyznaje Termiński.

eprasa.pl 229e48218c